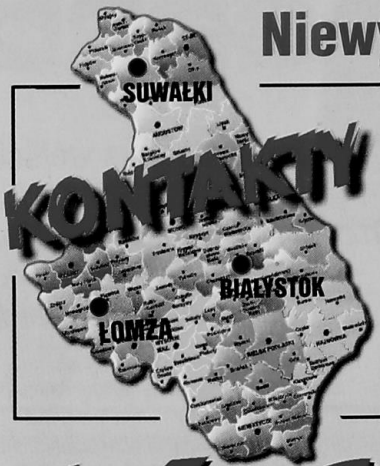


Nieświęta Bielicka • Posługa Ojca Jana
Niewykryte zbrodnie • Wieś zabija



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



**Najwyższa pora
zajść do Instalatora!**

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

**DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE 0600 322 322**

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

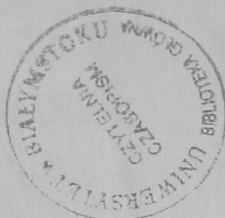
Nr 35 (1243)

29 SIERPNIA 2004

WYDANIE 2,70 zł (z VAT 7%)

Jedna z piosenek o Iraku brzmiałaby tak:
„Nasze oddziały muszą znaleźć broń nuklearną!
Gdyby jej nie było i tak znajdziemy!”

Błazen



Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71
Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66

Łączy Cię z ludźmi

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Wol. Polskiego 7 ☎ 276 10 05



**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK**
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



Europejska jakość!

CERTYFIKAT JAKOŚCI
ISO
9001:2000

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

www.terrazyt.pl

22 LATA NA RYNKU

PROMOCJA! U NAS KUPISZ NAJTANIEJ
okna w okleinie drewnopodobnej!

Promocja trwa do 31. 08. 2004r i dotyczy okien Classic w okleinach standardowych jednostronnych od zewnątrz.

WIELKA WYPRZEDAŻ

DRZWI WEWNĘTRZNE

rabat do

60%

OKNA

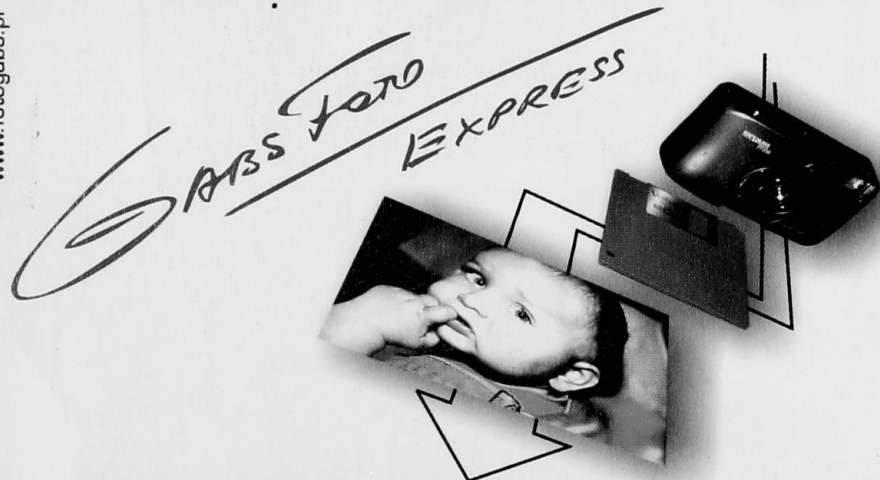
rabat do

40%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

Łomża, Aleja Legionów 114
tel. (086) 47 35 144, 47 35 225

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

**My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy**



96-21
218-10-26
0800-400-400

OCHRONA
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



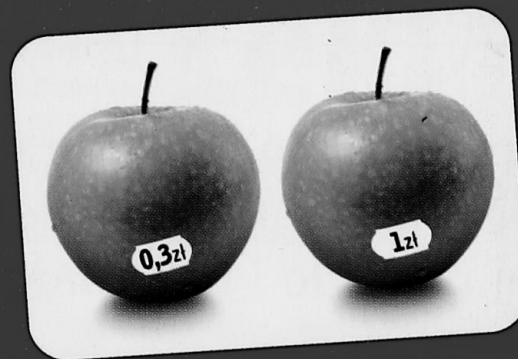
GERDA
technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD
Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"
Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"
całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

3 GODZINY ROZMÓW GRATIS!



**JEŚLI SMAKUJĄ DOKŁADNIE TAK SAMO,
TO KTÓRE WYBIERASZ?**

MIĘDZYMIASTOWA

	TELE2	TP SA
Jednominutowe połączenie w godz. 22.00-8.00	0,15	0,35
	zł (z VAT)*	zł (z VAT)**



- atrakcyjne taryfy również przy połączeniach międzynarodowych z telefonami komórkowymi oraz z Internetem (dial-up TELE2)
- bez zmiany numeru • bez abonamentu • bez opłaty minimalnej
- bez prefiksu

Zamów teraz: **0 801 80 50 80**
koszt jednego impulsu

TELE2
ŁĄCZY NAS TANIEJ

* cena wg Cennika preselekcji dla klientów indywidualnych

** cena wg Planu Standardowego TP; ceny kolejnych minut połączenia międzymiastowego różnią się z uwagi na sposób taryfikacji (impuls naliczany co 87 s w godz. 18.00-8.00)

**ZDOBĄDŹ 3 GODZINY ROZMÓW TELEFONICZNYCH GRATIS*
I ZACZNIJ OSZCZĘDZAĆ**

- Zamów pakiet informacyjny pod numerem infolinii 0 801 80 50 80
- Podpisz umowę o preselekcję
- Podpisane dokumenty odeślij do nas w kopercie zwrotnej z załączonym kuponem

UMOWĘ ODEŚLIJ DO 15 WRZEŚNIA 2004

* równowartość 3 godzin rozmów międzymiastowych

wg Cennika preselekcji dla klientów indywidualnych; taryfa obowiązująca w godz. 22.00 – 8.00
Kwota ta zostanie odjęta od Twojego rachunku telefonicznego – możesz ją wykorzystać w dowolnym czasie na wszystkie rodzaje połączeń, które realizuje TELE2 (połączenia międzymiastowe, międzynarodowe, na telefony komórkowe oraz połączenie z Internetem – dial-up TELE2).

K2608

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość:

Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031

Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury

ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”

07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a

tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska

07-300 Ostrów Mazowiecka

ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12

Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.

ul. Utrata 2b

tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”

ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”

al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,

sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy

Białystok, ul. Mickiewicza 56

tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56

tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Mija już 65 lat od czarnego piątku
1 września 1939 roku. Zamiast początku
roku szkolnego, za sprawą Niemiec, mieli-
śmy początek wojny. To wszyscy wiemy, a
wiedząc, składamy hołd bohaterskim obroń-
com, chodzimy na cmentarze i pod pomni-
ki, z wdzięcznością patrzymy na ostatnich
już żyjących żołnierzy z armii przedwrze-
śniowej. Wiemy też, że autentycznie piękną
kartę zapisali obrońcy Łomży, Nowogro-
du, Wizny, innych jeszcze miejsc w regionie
łomżyńskim. To ważne.

Chwała i niechwała

Im dalej jednak od zdarzeń historycz-
nych, tym więcej gładkich zdań, a mniej
dociekliwości. Tak jest i z wrześniem 1939
roku, a Łomżyńskie tego przykładem. Nie
przecząc zatem świętościom, przypomnę i
mniej chwalebne kartki sprzed 65 lat.

Zawiódł kompletnie dowódca Samo-
dzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, a
wcześniej dowódca 18 Dywizji Piechoty i
mieszkaniec Łomży, gen. bryg. Czesław
Młot-Fijałkowski. Rażące błędy popełni-
li sztabowcy, planujący zalewy na Narwi, a
zdarzały się istotne uchybienia i budowni-
czym systemów fortyfikacyjnych w tym te-
renie. Za słabo działał polski kontrwywiad
(dobrze wywiad), za dużo było szpiegów
w pułkach, należących do SGO. Z oczywi-
stych względów zabrakło skutecznej ochro-
ny przeciwlotniczej, ale wielu dowódców
nie potrafiło pomniejszyć skutków domi-
nacji niemieckich samolotów.

To właśnie pod Zambrowem zdarzył się
jedyny tego typu przypadek, że od ognia
polskiej piechoty zginął podpułkownik Jan
Litewski, dowódca 1 Pułku Ułanów Kre-
chowickich z Augustowa. I tak się nie-
szczęśliwie złożyło, że także w Zambrowie
żołnierze z 71 Pułku Piechoty atakowali
bezszykownie własne koszar, zajęte wcze-
śniej przez oddziały nieprzyjaciela. Za dłu-
gie trwanie nad Narwią doprowadziło nato-



miast do tragedii 13 września, kiedy to pod
Andrzejewem i Łętownicą przestała istnieć
18 Dywizja Piechoty.

Niech Wizna pozostanie nadal „polski-
mi Termopilami”, jednak historycy będą
musieli starannie zestawiać siły obu stron.
Dysproporcja na niekorzyść obrońców była
oczywista, lecz nie jest prawdą, że cały XIX
Korpus Pancerny zaatakował garstkę Po-
laków, a ci wszyscy okazali się bohaterami.
Piechurzy, znajdujący się poza bunkrami,
dość szybko wycofali się poza zasięg ognia,
co należy przyjąć ze zrozumieniem. Trudno
jest natomiast zrozumieć bierną postawę za-
łogi twierdzy osowieckiej.

Badań wymaga także postawa władz cy-
wilnych i policyjnych, które poza wyjątkami,
za szybko i w panice opuściły swoje urzędy
oraz posterunki. Niepotrzebnie też na po-
niewierkę skazano rodziny wojskowe.

Chwała bohaterom! Niechwała też jest
ludzka.

ADAM DOBRŃSKI

(Autor jest profesorem historii, wykładowcą
na Uniwersytecie w Białymstoku)

Produkcja i sprzedaż betonu komórkowego

PUSTAK BIAŁY

sierpień i wrzesień 2004 r.

PROMOCJA!

Wyszków, ul. Leśna 1

tel./fax (029) 742-54-88, tel. (029) 742-80-66

REKLAMA

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 21,93 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

* netto, m² całkowity, blachodachówka brąz polysk GOLD

reklama

KONTAKTY



1 WRZEŚNIA 2004 ROKU Z OŚWIATOWEJ MAPY PODLASKIEGO ZNIKNA 24 szkoły podstawowe. Gminy zamierzały zlikwidować 70 szkół, lecz nie z każdym wnioskiem zgodził się kurator oświaty.

LISTY INTENCYJNE w sprawie uruchomienia w Podlaskiem programu Model Partnerstwa Lokalnego, wymienili marszałek województwa Janusz Krzyżewski i przedstawiciel ambasady Stanów Zjednoczonych Victor Ashe. To jedna ze sprawdzonych form walki z bezrobociem, sprawdzona w USA.

BUDOWA OBWODNIC Augustowa i Wasilkowa na trasie z centrum kraju na Litwę i do Skandynawii rozpocznie się w przyszłym roku, zapowiadają przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Koszt: około 200 milionów złotych.

MOCNIEJ CHŁODOWANA WODA ciekła przez kilka dni z białostockich kranów. Komunalne przedsiębiorstwo wodociągowe rozważało nawet racjonowanie dostaw z powodu zatrucia niewielkiej rzeki Supraśl, które doprowadziło do zamknięcia jednego z trzech ujęć wody dla stolicy regionu.

PLONĄ RŻYSKA. Wielu rolników przejęło fatalny zwyczaj „sprzątania” pól z resztek słomy za pomocą ognia. Straż musiała już interweniować w gminie Nowe Piekuty, w pobliżu Łap i Łomży.

DRUGIE W KRAJU LABORATORIUM badania żywności genetycznie modyfikowanej powstało w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Teoretycznie mógłby z niego skorzystać każdy zainteresowany pochodzeniem zakupionego pomidora czy ziemniaka, badanie jednak kosztuje około 600 złotych za jedną próbkę.

EUROPARLAMENTARZYŚCI Barbara Kudrycka (PO) i Bronisław Geremek (UW) zapowiedzieli utworzenie swo-

ich biur w Białymstoku. Jako pierwsze ma ruszyć na początku września przedstawicielstwo prof. Barbary Kudryckiej z Białegostoku, która swój mandat do Parlamentu Europejskiego zdobyła w okręgu podlasko-warminsko-mazurskim. Drugi deputowany z regionu, Bogusław Rogalski z Olsztyna (LPR), jeszcze nie zdecydował, czy utworzy swoje białostockie biuro.

OGRANICZENIE HANDLU W NIEDZIELE zamierzają wprowadzić władze Białegostoku. Projekt przygotowany przez prezydenta Ryszarda Tura białostoccy radni rozpatrzą we wrześniu. Przed-



Tradycyjne Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego, organizowane szósty raz przez „Kontakty”, wspierane licznie przez sympatyków sportów lotniczych i rozwoju Łomży, odbędą się 3–5 września. Już dziś zaznacz ten czas, zwłaszcza sobotę (od 14.00) i niedzielę (od 10.00) w kalendarzu. Zapraszamy.

stawiciele handlu, zwłaszcza reprezentanci dużych sieci, zapowiadają, że efektem będzie przede wszystkim znaczna redukcja zatrudnienia.

OGÓLNOPOLSKI PLENER MALARSKI „ROK ŻUBRA” zgromadził w Białowieży profesjonalnych twórców z różnych stron kraju. Król puszczy po raz pierwszy stał się tematem tradycyjnego spotkania, organizowanego przez Związek Polskich Artystów Plastyków.

„ZŁOTA OTYLIA”; tak zatytułował swój utwór na saksofon i fortepian znany kompozytor z Białegostoku Ro-

bert Panek na cześć mistrzyni olimpijskiej Otylii Jędrzejczak.

PIJANYM REKORDZISTA ostatniego tygodnia w Podlaskiem okazał się kierujący opłem mieszkaniem (26 lat) Siemiatycz: prawie 4 prom. alkoholu. W minionym tygodniu na drogach województwa policjanci zatrzymali 161 jadących na dwóch gazach. W dniach 28–29 sierpnia w Podlaskiem odbędzie się akcja „Powroty”.

ANABOLIKI WARTOŚCI 244 TYSIĘCY ZŁOTYCH usiłował przemyścić przez granicę w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski) Litwin. Lekki ukryte były pod podłogą chryslera voyagera, którym podróżował. Cudzoziemiec stwierdził, że samochód pożyczył, a o lewym towarze nic nie wiedział. To w ostatnich latach jedna z największych „anabolicznych” kontraband w kraju.

BŁĄD W SZTUCE LEKARSKIEJ, co skończyło się śmiercią nastolatka, zarzuciła lekarzowi z Łap Prokuratura Rejonowa w Białymstoku. W lutym 2004 roku gimnazjalista z Wyszek (pow. bielski), idąc do tablicy, potknął się i uderzył głową w kant biurka. Chirurg zszyl ranę i bez dodatkowych badań odesłał go do domu. Kilka godzin później chłopiec stracił przytomność i zmarł. Lekarz nie poczuwa się do winy.

DO SĄDU NAJWYŻSZEGO ZWRÓCIŁA SIĘ ŁOMŻYŃSKA PROKURATURA o kasację wyroku w sprawie byłego łomżyńskiego policjanta Diany W., który został przez sądy niższych instancji uniewinniony od zarzutu wyłudzenia pieniędzy z Komendy Miejskiej Policji w Łomży. W latach 1999–2001 policjant zdobył dyplom oficerski i tytuł magistra, za co otrzymywał wyższą pensję. Okazało się jednak, że swoje osiągnięcia naukowe zawdzięcza plagiatowi. Łomżyńskie sądy, Rejonowy i Okręgowy, sprawę plagiatu umorzyły, a byłego policjanta uniewinniły. Prokuratura uważa, że powinien odpowiedzieć przynajmniej za poświadczenie nieprawdy.

ZNAKI CZASU

• Pływaczka Otylia Jędrzejczak została pierwszą polską złotą medalistką w Atenach; do niej też należą dwa srebrne medale. Za złoty medal Otylia otrzymała 120 tys. zł i samochód fiat stilo, a po ukończeniu 35 lat emeryturę olimpijską w wysokości średniej krajowej.

• Już 14 Polaków zginęło w Iraku. Liga Polskich Rodzin zapowiedziała rozpoznanie referendum w sprawie wycofania naszych wojsk z Iraku. PSL przygotowuje w tej sprawie specjalną petycję.

• Aż 24 mld zł w pierwszym półroczu wydały krajowe firmy na inwestycje; o 9 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Rośnie eksport, ale nieznacznie tylko maleje bezrobocie.

• W kraju działa 101 grup producentów rolnych. Zdaniem rolników, przeszkody przy zakładaniu organizacji producenckich są większe od ewentualnych korzyści unijnych.

• Aż 40 proc. Polaków uważa, że sytuacja na rynku pracy jest zła i nie ma szans na poprawę. Najbardziej utraty pracy obawiają się pracownicy z niskim wykształceniem i młodzi w wieku 18–34 lat; badania CBOS.

• Tylko połowa dzieci w Polsce w wieku od trzech do sześciu lat chodzi do przedszkola; to najniższy wskaźnik w Europie.

• Ojciec Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja, rozpoczął w Toruniu budowę akademika (5,8 tys. m kw.) Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, a studio TV Trwam osiągnęło już stan surowy. W przyszłym roku rozpocznie budowę domu dla ludzi starszych.

• Aż 25 proc. Polaków przyznaje się do uprawiania wirtualnego seksu za pośrednictwem połączenia telefonicznego, internetu lub e-maili.

• Hotel dla zwierząt otwarty został w Kątach Wrocławskich: dwutygodniowa dieta odchudzająca kosztuje 50–60 zł, kąpiel ze stryżeniem 15–20 zł.

4 września, „Miasteczko Żubra” wśród motolotni!



KONTAKTY

PODRĘCZNIKOWA INTERPELACJA

„Czy nie ma możliwości ujednolicenia, szczególnie w klasach młodszych, wykorzystywanych w szkołach podręczników?” Z takim pytaniem poseł Wojciech Borzuchowski z Zambrowa zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Poseł przekonuje, że na rynku jest wiele różnych podręczników, wybierają je nauczyciele i bywa, że nawet w jednej szkole wymagane są różne podręczniki. To często nie pozwala na ponowne wykorzystanie książek w następnym roku szkolnym i tym samym zmusza rodziców (jeśli jest roczna różnica wieku między dziećmi) do corocznych wysokich wydatków.

Poseł uważa, że w klasach młodszych należy odstąpić od codziennego noszenia przez dzieci ciężkich podręczników. Powoduje to wady postawy i skrzywienia kręgosłupa. Zapobieganie chorobom jest tym bardziej zasadne, gdy brakuje pieniędzy na medycynę szkolną, a profilaktyka zawsze jest tańsza.

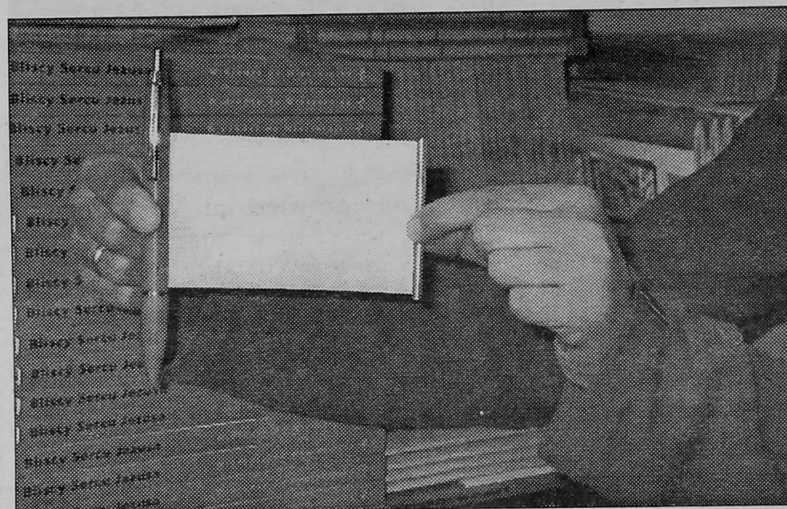
GORĄCZKA W PLECAKU

Długopis nazywa się „uczniowski”. Wygląda jak zwyczajny, ale ukrywa zwitek papieru, czyli przyszłą ściągę. Kosztuje 3 złote. Dla czystego sumienia producent zastrzega: „Traktuj to tylko jako pomoc, nigdy jako źródło wiedzy!”. Długopisy idą jak woda!

Wytwórcy przyborów szkolnych prześcigają się w pomysłowości, aby jak najlepiej zarobić. Pachnące „landrynkowo” okładki na książki i zeszyty oraz pachnące gumki, długopisy z brokatem, linijki i ołówki z tabliczką mnożenia, piórnik w najróżniejszych wzorach i z najróżniejszego surowca (drewnianego nie uświadczysz!), plecaki i zeszyty z wzorami bohaterów ulubionych kreskówek, kolorowe worki na kapturze. Prawdziwy obłęd!

W Podlaskiem nowy rok szkolny rozpocznie około 220 tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Same podręczniki dla pierwszaka (bez „dodatków” w postaci ćwiczeń i słowniczków, o czym decyduje nauczyciel), kosztują od 120 do 180 złotych.

Na zdjęciu: długopis ze ściągą



PIERWSZY DZWONEK

Nieuchronnie kończą się wakacje. Nowy rok szkolny rozpocznie się pierwszym powakacyjnym dzwonkiem 1 września. Nauka potrwa aż do 24 czerwca 2005 roku. Ale nie martwcie się, Drodzy Uczniowie. Nikt nie będzie Wam kazał uczyć się na okrągło. Zimowa przerwa świąteczna potrwa od 23 do 31 grudnia 2004 r. Potem dwa tygodnie ferii zimowych od 24 stycznia do 6 lutego 2005 r. Przerwa wiosenna od 24 do 29 marca 2005 r. I jeszcze dni wolne 2 i 27 maja.

Skorzystacie też z wolnego w czasie egzaminów w szkołach podstawowych podczas sprawdzianu szóstoklasistów (5 kwietnia); w gimnazjach w dniach egzaminów gimnazjalnych (druga połowa kwietnia, nie ma jeszcze dokładnego terminu), a w szkołach ponadgimnazjalnych w czasie matur (nowa matura od 18 kwietnia — egzaminy ustne w szkołach, a od 4 maja ogólnopolskie egzaminy pisemne; stara matura 10 maja).

A potem znów wakacje...

NA WULKANIE

W samo południe wpadli w ręce policji na drodze Augustów — Lipsk nad Biebrzą trzej młodzi mężczyźni, zatrzymani do nietypowej kontroli. W bagażniku samochodu mieli... 5 kilogramów trotylu. Ze wstępnych oględzin wynika, że to materiał wybuchowy, częściowo przetopiony prawdopodobnie z pocisków z okresu drugiej wojny światowej. Mieszkaniec Lipska został zatrzymany, a jego dwaj koledzy z Augustowa, po przesłuchaniu, zwolnieni. Skąd pochodził ładunek wybuchowy i do czego miał służyć?

REZONANS W ŁOMŻY

Poradnia Rezonansu Magnetycznego uruchomiona zostanie 16 września w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży przez warszawskie Centrum Teleradiologii Enel-Med.

— Centrum jest wspaniałym przykładem prawidłowego współdziałania publicznej i niepublicznej służby zdrowia. Rezonans magnetyczny jest jedną z najnowocześniejszych metod badań diagnostyki obrazowej — mówi lek. med. Małgorzata Sanokowska-Wójcik.

Nowa poradnia uzupełni działającą już w łomżyńskim szpitalu pracownię tomografii komputerowej. Na początku z rezonansu magnetycznego będą korzystać pacjenci szpitalni. Ale Enel-Med planuje wystąpić do Narodowego Funduszu Zdrowia o podpisanie umowy, która umożliwi badanie pacjentów, kierowanych ambulatoryjnie przez specjalistów.

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

Wydaje się, że już nie ma wyjścia z sytuacji. Zda się, że znikąd nie można oczekiwać pomocy. Mąż bije, poniża, upokarza. Strach budzić się każdego ranka, bo dzień będzie tak samo wypełniony lękiem, niepokojem i bólem. Cierpienie psychiczne i fizyczne. I absolutne niezrozumienie najbliższych. To już koniec!

Tak nie wolno myśleć! Z każdej sytuacji zawsze są dwa wyjścia. Nie trzeba wybierać najgorszego. Nie trzeba być biernym, godzić się na cierpienie. Raz jeszcze warto zrobić coś dla siebie. Wystarczy zadzwonić, a potem być konsekwentną: koniec z przemocą w mojej rodzinie! Wobec mnie i wobec dzieci!

Ogólnopolskie Pogotowie Niebieska Linia (ul. Szczotkarska 48 a, Warszawa) (022 666 00 60) i 0 801 120 002 działa od poniedziałku do soboty w godzinach 10.00–22.00, a w niedziele i święta od 10.00–16.00.

JAK MARSZAŁEK Z MARSZAŁKIEM

Dwudniowy Konwent Marszałków Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczyna się 26 sierpnia w Białymstoku. Wśród tematów: problemy funkcjonowania opieki zdrowotnej oraz związane z wprowadzeniem Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, przygotowania do Narodowego Planu Rozwoju 2007–2013, program rozwoju szlaku turystycznego „Wiśłana Trasa Rowerowa”.

W 2004 roku planowane są jeszcze trzy konwenty, które odbędą się pod przewodnictwem marszałka województwa podlaskiego Janusza Krzyżewskiego.

SKRZYNKA POMOCY

Jeśli ktoś z naszych Czytelników ma sprawną pralkę do prania, której nie używa i mógłby oddać wieloletniej rodzinie (ośmioro małych dzieci) z powiatu kolneńskiego, prosimy o kontakt z redakcją: 215 35 70; 216 42 43 i 216 42 44.

ZAPROSILI NAS:

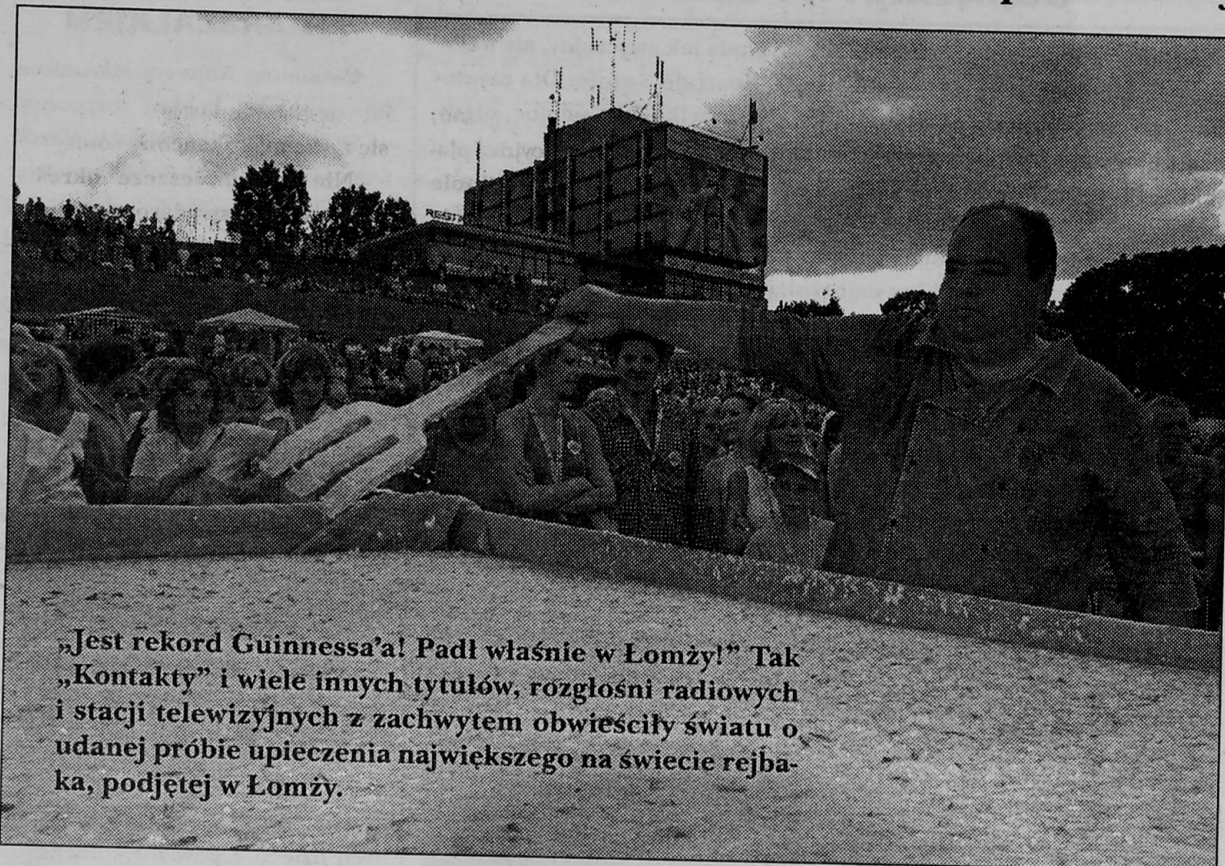
- Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na III Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych.
 - Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego — na sesję samorządu.
 - Marszałek województwa i wojewoda podlaski — na obchody 491. rocznicy utworzenia województwa podlaskiego.
 - Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na Konwent Marszałków Rzeczypospolitej Polskiej.
 - Polski Związek Producentów Kukurydzy w Poznaniu i Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na III Podlaskie Dni Kukurydzy.
 - Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na sesję samorządu.
 - Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Ze Wzgórza świętego Wawrzyńca”.
- Dziękujemy.



APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

Łomża nie ma rekordu Guinnessa w pieczeniu rejbaka?



„Jest rekord Guinnessa'a! Padł właśnie w Łomży!” Tak „Kontakty” i wiele innych tytułów, rozgłosni radiowych i stacji telewizyjnych z zachwytem obwieściły światu o udanej próbie upieczenia największego na świecie rejbaka, podjętej w Łomży.

Rekordowa mistyfikacja?

Sam Knights z Biura Prasowego Guinness'a (podajemy w tłumaczeniu z angielskiego): „Bardzo dziękuję za Państwa zapytanie w sprawie rejbaka i Łomży w rejestrze światowych rekordów. Obawiam się jednak, że nie mogę potwierdzić, że jest to Rekord Światowy według standardów Guinnessa przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, w ogóle nie odnotowaliśmy go w naszej bazie danych, a po drugie, nie mam cienia wątpliwości, że nie dotarło do nas zgłoszenie i dokumentacja, które mogłyby rościć sobie prawo do zakwalifikowania. Nie chcę przez to zaprzeczyć, że organizatorzy nie byli blisko pobicia rekordu, jednakże żaden rekord związany z Łomżą nie został potwierdzony”.

Tę zdumiewającą odpowiedź „Kontakty” otrzymały we wtorek, 24 sierpnia, po wysłaniu do Londynu zapytania, czy łomżyński rekord został już zarejestrowany, a może nawet zatwierdzony.

Jarosław Koszewski z Biura Prasowego w łomżyńskim Ratuszu, zapytany o skład komisji, mającej przygotować protokół z bicia rekordu, uznał nasze pytania za „doskonałe”, ale nie „otarł się o tę sprawę” i odesłał do sekretariatu wiceprezenta Marcina Sroczyńskiego, ten zaś do wydziału polityki gospodarczej i inwestycji Urzędu Miasta.

A oto fakty, do których dotarliśmy nieoficjalnie. Pomysłodawcą bicia w Łomży rekordu na upie-

czenie największej babki ziemniaczanej świata był Krzysztof Górski ze Szczecina, nie związany z

Łomżą ani z Podlaskiem animator bicia kulinarnych rekordów Guinnessa w Polsce (m.in. największa „zupa teleexpressowa” i zupa pomidorowa). Maciej Kuroń wyjechał z Łomży w „dniu rejbaka” około 18.00, więc nie poznał smaku ważącego ponad tonę ciasta, które piekło się ponad 7 godzin, a dzielone było po 22.00 (na 7 tys. porcji).

Protokół z bicia rekordu ponoć został już przygotowany, zgromadzono dokumentację fotograficzną i filmową. Podobno bicie rekordu zostało zgłoszone w Londynie, a Biuro Rekordów Guinnessa nadało numer rejestrowy „największemu rejbakowi świata”. Informacje o charakterze „podobno” uzyskaliśmy dość łatwo. Na pytania, kto przygotował protokół, kto wysłał zaproszenie do Londynu, jaki numer rejestracyjny nadało Biuro Rekordów Guinnessa, nikt nie potrafi nam odpowiedzieć.

Może jest to numer na skalę światową: nie ma żadnego rekordu? Wybierzmy się w tej sprawie raz jeszcze nad Tamizę.

Bez sumienia

— Ugościła je z całego serca, ale one były bezwzględne — mówi komisarz Adam Fabian, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Zambrowie. — Podobne przypadki zdarzają się właściwie bez przerwy, więc po raz kolejny apelujemy, aby nie wpuszczać do domu obcych.

We Wróblach w pobliżu Zambrowa pojawił się we wtorek czerwony samochód. Przybysze upatrzyli sobie posesję na kolonii, pod lasem. Kierowca został w samochodzie, a na progu domu osiemdzie-

sięcioletniej, samotnie mieszkającej gospodyni, stanęły dwie Cyganki. Oznajmiły, że kupują stare obrazy i inne dawne przedmioty. Poczęstowała je kawą i ciastem i tak toczyła się miła rozmowa. W pewnej chwili przybyłe poprosiły o coś zimnego do picia. Sędziwa gospodyni poszła do studni. Kiedy wróciła, kobiet już nie było. Nie było także 4700 dolarów, które przechowywała w szufladzie szafki pod telewizorem. Zapewne dla spokojnego sumienia złodziejki wspaniałomyślnie zostawiły jej 300 dolarów...

Rada Nadzorcza

Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.
zaprasza firmy badające bilanse
do złożenia oferty pisemnej
na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego
za rok 2004

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
 - aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
 - kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności

Badanie należy przeprowadzić do 18.02.2005 r.

Oferty należy przysyłać na adres:

MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a, do dnia 15.09.2004 r.

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów „Prefbet” Sp. z o.o. w Śniadowie zatrudni

osoby na stanowiska kierownicze:

- **mistrz produkcji** – wykształcenie wyższe techniczne
- **technolog materiałów budowlanych** – wykształcenie wyższe techniczne

oraz na stanowiska:

1. pracownik magazynowy – uprawnienia na suwnice i wózek akumulatorowy
2. elektryk (informatyk, elektronik) – przygotowanie zawodowe informatyczno-elektroniczne
3. mechanik – przygotowanie oraz uprawnienia spawacza, tokarza

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny prosimy kierować na adres:

PPB „Prefbet” Sp. z o.o.

Dział Służby Pracowniczej, 18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: jermichalak@prefbet.pl,
telefon kontaktowy (086) 217-61-27 w. 31.

Mile widziani absolwenci szkół wyższych i średnich technicznych.



KONTAKTY

Jakie będą nadnarwiańskie bulwary w Łomży?

Panicznie bałam się wody, a jednocześnie nie mogłam się doczekać wyprawy nad Narew! — wspomina Donata Godlewska, autorka pierwszej naukowej monografii Łomży. — Moja ciotka Franciszka i jej córka Regina, które pływały jak ryba, sadowiły się ze mną na łódce przewoźnika i dalej, na piątnicki brzeg!

„noclegi spartańskie”, „możliwość postrzelania do arbuzów lub butelek”, mała scena dla początkujących artystów, „żeby co jakiś czas któryś przeszedł z kapeluszem”.

Na konkurs (do warunków dołączono także sugestie łomżan), wpłynęły cztery pro-

Warszawianie, oprócz „typowych” nadrzecznych budowli i miejsc (pola biwakowe, przystań, tereny sportowo-rekreacyjne, plaża), widzą nad Narwią minipole golfowe, karczmę, stylową latarnię i punkt widokowy, klub wędkarski, stadninę koni.

W wizji zagospodarowania nadnarwiańskich bulwarów nie zabrakło też pewnej awangardy. Ze-

cy i ostateczny wybór zwycięzcy. Mam nadzieję, że to, co spodoba się komisji konkursowej, spodoba się także mieszkańcom Łomży.

Nie można jeszcze określić kosztów zagospodarowania nadnarwiańskich bulwarów ani rozpoczęcia prac.

— Można już powiedzieć, że mamy szansę na otrzymanie pieniędzy na ten cel z funduszy Unii Europejskiej — mówi prezydent Jerzy Brzeziński. — Swoje wkłady będą mieli także przyszli właściciele zaplanowanych na bulwarach obiektów.

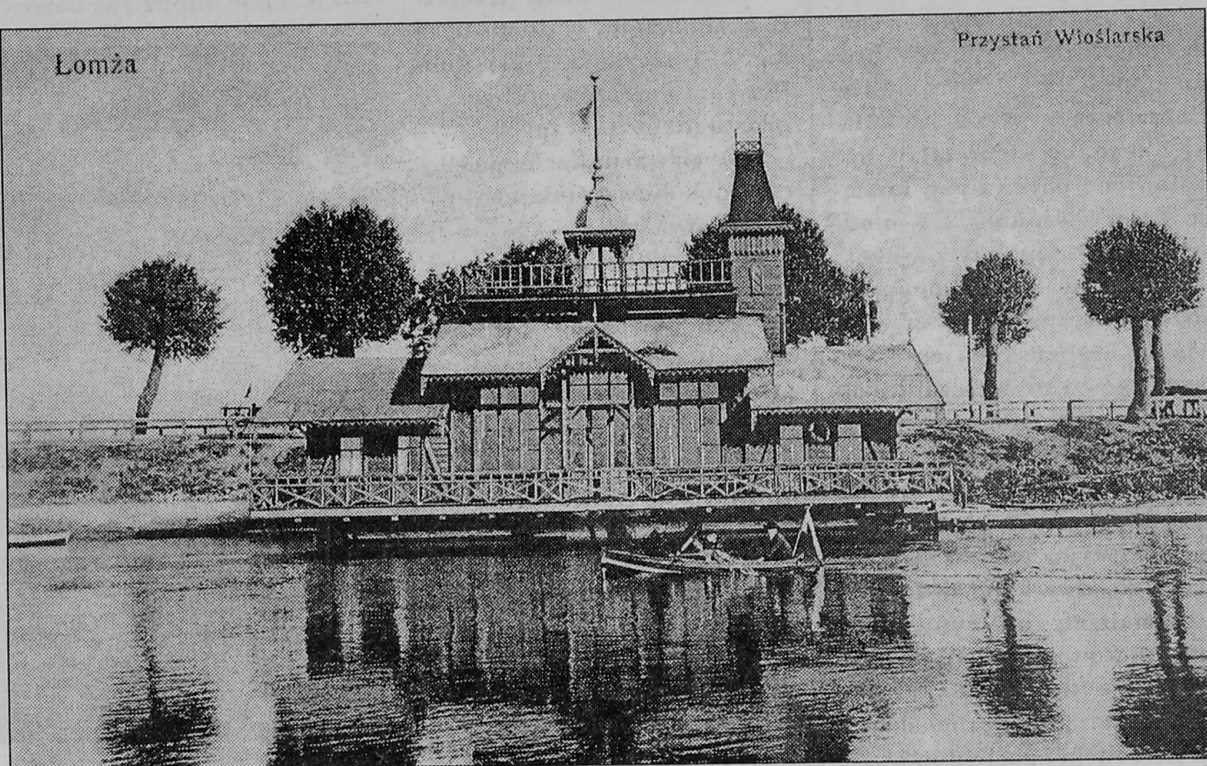
Ach, jak przyjemnie

Narew zawsze ciągnęła łomżan, a oni zawsze ciągnęli do niej.

Przedwojenne nadnarwiańskie bulwary pustoszały w dzień powszedni. Miejsce plażowiczów zajmowali wędkarze (zobaczyć raka nie było niczym nadzwyczajnym) oraz kobiety z pobliskich domów (a nawet ze śródmieścia), które przychodziły, aby wypłukać bieliznę (taka to była wtedy woda) lub wyszorować piaśnikiem gary i garnki.

— Po drugiej wojnie światowej nabrzeże stawało się coraz bardziej zaniedbane. Ani pobliski ogródek jordanowski, który był miejscem moich dziecięcych uciech, ani rejsy statkiem do Nowogrodu nie były w stanie temu zapobiec. Czas najwyższy, aby Łomża znowu zwróciła się ku Narwi! — mówi Wiesława Szymańska, kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży.

„Czas najwyższy” to ogłoszenie przez władze Łomży od lat oczekiwanego konkursu na projekt zagospodarowania nadnarwiańskich bulwarów „od mostu do mostu”. Poprzedziła go publiczna dyskusja, która przyniosła najróżniejsze pomysły od całkiem realnych po całkiem fantastyczne: amfiteatr tuż nad rzeką (konieczne z koncertami Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej), przystań (z reaktywowaniem Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego), korty tenisowe i pola biwakowe, szlak rowerowy oraz ściana do wspinaczki, ułożony z kolorowego kamienia herb miasta, ośrodek wędkarski „na kształt chat rybackich z rozwieszonymi sieciami i przystanią łodzi”, fontanna, zjazd na linie nad ulicą Zjazd (od budynku II Liceum Ogólnokształcącego lub hotelu „Polonez”) wprost do rzeki, most linowy nad Narwią, loty balonami i motolotniami (ukłon w stronę „Kontaktów” i Towarzystwa Lotniczego Cumulus”),



kołysać się wśród fal

jekty. Komisja powołana przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego, pod przewodnictwem Alicji Mieszkowskiej, zastępcy dyrektora Podlaskiego Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku, do drugiego etapu zakwalifikowała dwie koncepcje zagospodarowania nadnarwiańskich bulwarów w Łomży: zespołu Atelier Zetta w Białymstoku pod kierunkiem architekta Zenona Witolda Zabagło oraz zespołu pod kierunkiem architekta Krzysztofa Domaradzkiego z Warszawy.

Na trasie „od mostu do mostu” Atelier Zetta proponuje: park nad Groblą, pola namiotowe, plażę, centrum uciech wodnych „Aqua-park”, centrum sportowo-rozrywkowe, przystań, amfiteatr, zakład przyrodolecznicy, park jordanowski, centrum informacji turystycznej z gościńcem „Stara Stanica”, most dla pieszych, ośrodek sportu i rekreacji, naturalny łęg nadrzeczny, kładki spacerowe, trakty konne.

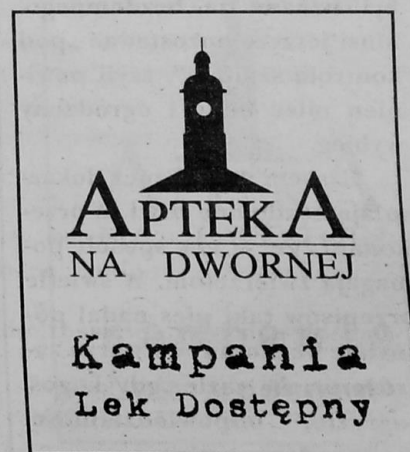
spół „Projekt 2000” z Warszawy, pod kierunkiem architekta Tomasa Wężyka, obok tego, co w takim miejscu niezbędne, na nadnarwiańskich bulwarach umieścił scenę na wodzie, zegar słoneczny, park rzeźby współczesnej, ogród japoński, palmiarnię i rosarium. Coś w tym jest! Bo czym byłby świat bez marzycieli?! W końcu Narew to nie była jaka rzeka, a Łomża nie była jakie miasto! Komisja konkursowa doceniła fantazję i pomysłowość autorów projektu, zwracając się do prezydenta Jerzego Brzezińskiego o specjalnie wyróżnienie tej pracy.

Wybrane przez nas do drugiego etapu konkursu projekty w pewnym sensie spełniają nasze oczekiwania — mówi Alicja Mieszkowska. — Zawierają elementy, o które nam chodziło, ale, po dyskusji, wkrótce przedstawimy autorom kolejne sugestie. A potem pozostanie już tylko czekanie na efekt ich pra-

Można także powiedzieć, że zagospodarowanie brzegu Narwi „od mostu do mostu” da zatrudnienie wielu ludziom: od konserwatorów sprzętu i sprzątających po administrację i ochronę.

KAROLINA WIT

Na zdjęciu: przystań Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Zjazd na pocztówce z 1915 roku (reprodukcja Muzeum Północno-Mazowieckiego, 2001)



KONTAKTY



WSZYSTKICH, CZYLI NICZYJ

— To był pies wszystkich. Od 12 lat witał nas i żegnał. Nikomu krzywdy nie zrobił, nawet nie potrafił szczekać — mówi z płaczem pracownica szpitala w Zambrowie. — Mógł tutaj dokończyć żywota, po co było go łapać i wywozić?

Starej suki, która żyła przy szpitalu, karmiona odpadkami ze szpitalnej kuchni, żałuje większość personelu. Pracownicy mają pretensję do Marka Kołakowskiego z sekcji technicznej, że wydał polecenie złapania „ich” psa.

— Został odłowiony na polecenie służb miejskich — broni podwładnego Przemysław Chrzanowski, prezes szpitala. — Z tego, co wiem, miały być odłowione obydwie psy, kręcące się przy szpitalu, ale młodszy uciekł i złapali tylko sukę.

— Mamy stałą umowę ze specjalistyczną firmą na odławianie bezpańskich, agresywnych psów i umieszczanie ich w schronisku dla zwierząt w Ostrowi Mazowieckiej — informuje pracownica Urzędu Miejskiego w Zambrowie. — Sygnał o tym, że koło szpitala kręcą się dwa agresywne psy, otrzymaliśmy od komendanta powiatowego policji — pracownica cytuje pismo od komendanta: „Są liczne skargi od personelu i pacjentów”.

Urzędniczka twierdzi, że wobec takiego sygnału służby miejskie nie mogły przejść obojętnie. Gdyby psy, nie daj Boże, kogoś pogryzły, byłaby afera. Odłowienie psa i umieszczenie go w schronisku kosztowało miasto 495 zł.

— Te psy wobec personelu i pacjentów zachowywały się przyjaźnie, obszczekiwały tylko... policyjny radiowóz — relacjonuje zasłyszane opinie prezes Chrzanowski.

Zapowiada, że na wszelki wypadek poleci zaszczepić drugiego psa przeciw wściekliznie. Zdaniem Urzędu Miasta to za mało, żeby pies nie był uznany za bezdomnego. Musi jeszcze pozostawać „pod kontrolą szpitala”, czyli powinien mieć budę i ogrodzony wybieg.

Czasem mieszkańcy dokarmiają bezdomne psy i są przekonani, że w ten sposób pomagają zwierzętom. W świetle przepisów taki pies nadal pozostaje bezdomny i stwarza zagrożenie. W razie, gdy kogoś pogryzie, odpowiedzialność za to spada na gminę.

INTERWENCJE

GWIAZDY NAD GŁOWĄ

— Mieszkam tu już 42 lata. Od kilku lat boję się każdego deszczu, większego wiatru, przeraża mnie zima — mówi Barbara Prusaczyk z Wygody.

Wyliczanie niedogodności i zagrożeń w wiekowym domu komunalnym w Wygodzie może być długie: załamująca się podłoga, chwiejny sufit, szpary i pęknięcia na ścianach, ślady grzyba i zacieków, przeciekający dach. Mały pokój, kuchnię i korytarz ogrzewa zimą kaflowy piec w kuchni. Kiedy ulicą przejeżdża samochód, w domu drżą meble i naczynia. Stary dom bez fundamentów stał się po prostu niebezpieczny.

W tych warunkach mieszka czteroosobowa rodzina Prusaczyków.

— Od pięciu lat wydeptuję ścieżki do wójta i urzędu gminy. Pan wójt dobrze zna naszą sytuację, obiecywał inne mieszkanie, ale skończyło się na obietnicach — mówi z żalem Barbara Prusaczyk.

Twierdzi, że jej dbałość o dom, łatanie dziur i troska, żeby jakoś sobie radzić, obraca się przeciwko niej. W drugiej połowie domu mieszka inna rodzina, która nie kiwnęła palcem, i dla niej znalazło się inne mieszkanie.

— Główny problem tkwi w tym, że w gminie nie ma mieszkań socjalnych. Adaptujemy na takie mieszkanie pomieszczenia po byłym ośrodku zdrowia. Tam już mieszka jedna rodzina, a po remoncie zamieszkają sąsiedzi państwa Prusaczyków, którzy mają jeszcze gorsze warunki. Im rzeczywiście grozi zawalenie się sufitu i może być tragedia — wyjaśnia wójt Kazimierz Dąbkowski.

Barbara i Roman Prusaczykowie, choć młodzi, są bezro-

botni. Żyją z tego, co znajdują w lesie. Wcześniej były jagody, teraz jest trochę grzybów.

— Pamięta tylko o nas Krystyna Jastrzębska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Bez tej pamięci chyba nie dałoby się przeżyć — mówi Barbara Prusaczyk.

W pobliskim Czerwonym Borze nadal są puste mieszkania. Ale wynająć może je rodzina, w której przynajmniej jedna osoba pracuje.

(m)

Na zdjęciu: Barbara i Roman Prusaczykowie i sufit w ich mieszkaniu



LATAJĄCY BALKON

— Moja siostra Jadwiga i ja byliśmy w kuchni, a w pokoju moja cioteczna siostra Teresa ze swoją wnuczką jadły obiad. Nagle straszny huk i krzyk Teresy: „O Boże! Irena, balkon spadł!” — mówi Irena Lubicka, mieszkanka bloku przy ulicy Dmowskiego 6 w Łomży. — Wpadłam do pokoju i zamarłam: dwie minuty wcześniej na balkonie bawiła się jeszcze Ka-

rolinka... Wszystkie trzy przyjechały do mnie w gości, a tu taka niespodzianka! To Bóg czuwał nad nami, że nie zdarzyła się tragedia!

Balkon „odkleił się” z trzeciego piętra i zatrzymał na balkonie piętro niżej. Na szczęście, sąsiedzi byli u syna...

Okazało się, że balkon Ireny Lubickiej trzymał się na śrubach długości około 15 centymetrów!

Bloki przy ul. Dmowskiego oddane zostały do użytku 40 lat temu.

— To, co się stało z balkonem w bloku przy ul. Dmowskiego 6, jest skutkiem wieloletnich

zaniedbań konserwatorskich. Od początku mieszkańcy osiedla skazani byli tylko na bieżące naprawy i ewentualną zmianę elewacji — mówi Marek Olbrys, zastępca dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. — Budowano kolejne bloki, a w najstarszych nigdy nie było generalnego remontu. Wszystko z tego samego powodu co dzisiaj: braku pieniędzy. Dotyczy to około 40 budynków. Aby opanować sytuację, musielibyśmy każdego roku przeznaczyć na remonty 5 milionów złotych. Tymczasem mamy tylko 1,5 miliona, więc cudu nie będzie.

Po wypadku z balkonem Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Łomży wszczął postępowanie. Kolejnym krokiem będzie ekspertyza specjalistów z Politechniki Białostockiej, którzy sprawdzą stan konstrukcji całego bloku.

Na zdjęciach: Irena Lubicka i ślad po jej balkonie



Wies zabiła



Wojtek Makowski z Makowa (gm. Kobylin Borzymy) miał 22 lata.

Śmierć

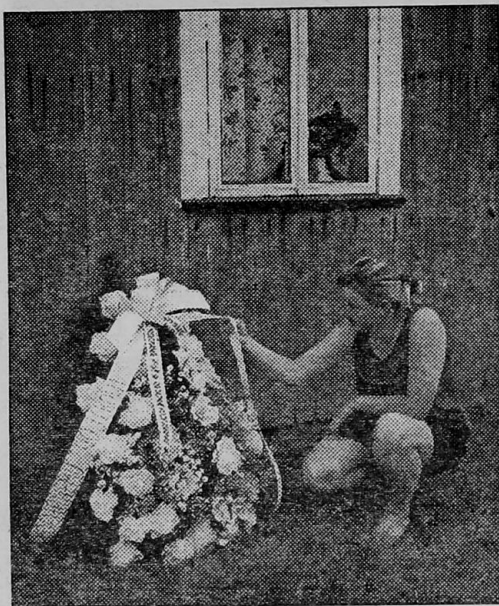
Piękny, żniwny dzień. Wojtek pożyczył od swojego brata ciotecznego Adama, z którym mieszka po sąsiedzku, prasę do belowania słomy i sam pojechał na pole. Prawdopodobnie maszyna się zapchała. Wojtek nie wyłączył traktora i maszyny, chciał jak najprędzej przepchnąć słomę. Prawdopodobnie wtedy zaczęła się awaria. Wojtek nie wyłączył traktora i maszyny, chciał jak najprędzej przepchnąć słomę. Prawdopodobnie wtedy zaczęła się awaria.

Pracujący traktor i belownicę oraz leżącą obok czapkę zauważył szesnastoletni Albert, który przejeżdżał obok pola. Natychmiast zawiadomił Adama. Po kilku minutach wrócili razem. Adam podniósł pokrywę prasy. Wypadło z niej z balem słomy ciało Wojtka...

Ludzie najpierw zobaczyli krążący nisko nad dachami helikopter ratunkowy. Prawie zahaczał o kominy. Za chwilę przyjechało pogotowie. Pomoc była niepotrzebna.

Wojtek skończył Liceum Rolnicze w Jeżewie, miał objąć gospodarstwo po rodzicach. Znał się na maszynach. Także na belarce. Pracował na niej nie pierwszy raz...

W ostatnią sobotę sierpnia Adam Makowski się żeni. Wojtek miał być jego starszym drużbą. Kilka dni przed



wypadkiem razem chodzili od domu do domu i prosili wszystkich sąsiadów na wesele.

— Teraz to wygląda tak, jakby wtedy Wojtek ze wszystkimi się zegnał. Opowiadał, że kupił sobie nowy garnitur, koszulę, pokazywał buty. Dziś w nowym ubraniu leży w trumnie... — płacze Halina Grochowska.

Jest sołtysem wsi, akurat przywiozła wieniec. Na szarfach „Ostatnie pożegnanie i Kochanemu Wojtkowi Koleżanki i Koledzy z Makowa.”

Opiera wieniec o szczyt domu. Wojtek z rodzicami i siostrą Agnieszką mieszkał o kilka domów dalej. We wsi są 22 gospodarstwa. Wszyscy się znają, wszyscy żyją radościami i smutkami innych. W ostatnich pięćdziesięciu latach nie było w Makowie podobnej tragedii.

Śmierć Wojtka Makowskiego to już ósmy śmiertelny wypadek w rolnictwie w byłym województwie łomżyńskim.

(m)

— Ten obraz mam ciągle przed oczami. Otworzyłem pokrywę belarki. Wojtek wypadł z balem słomy... W ustach słoma... Już nie żył... — urywa Adam Makowski

w urokliwym pejzażu

Prawie każdy wakacyjny tydzień kończy się tragedią. W tym roku rolnicy z byłego

województwa łomżyńskiego zgłosili już 1418 wypadków. Z okolic Zambrowa — 390, Kolna — 337, Łomży — 285, Grajewa — 223, Wysokiego Mazowieckiego — 183. Dla porównania, w całym ubiegłym roku było 2700 wypadków (dane z Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie).

W Podlaskiem w ubiegłym roku zdarzyło się 5370 wypadków w rolnictwie, w tym 16 śmiertelnych.

— Przyczyną jest ewidentna wina człowieka, który albo nie wiedział dokładnie, jak obsługiwać maszynę i w krytycznym momencie zachowywał się niewłaściwie, albo zlekceważył środki ostrożności i nie wyłączył napędu lub w inny sposób nie zadbał o bezpieczną pracę — ocenia Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji OR KRUS w Zambrowie.

— Nawet drobne naprawy maszyn rolniczych należy wykonywać dopiero po wyłączeniu urządzenia. Każde włożenie rąk w maszynę przy włączonym silniku grozi kalectwem, a nawet

śmiercią — przestrzega kom. Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Eugeniusz Tysza z łomżyńskiego oddziału Państwowej Inspekcji Pracy zwraca uwagę, iż liczba wypadków w gospodarstwach wzrasta z ich intensywnym rozwojem i zwiększaniem produkcji. Prawie połowa ubiegłorocznych zdarzeń związana była z hodowlą bydła.

Najwięcej wypadków w ubiegłym roku było w gminach Zambrow, Rutki Kossaki, Szepietowo, Łomża i Wysokie Mazowieckie. Najmniej w gminach Turośl, Perlejewo, Zaręby Kościelne, Zbójna, Miastkowo i Stawiski.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



— Kim są Ojca parafianie?

— W 90 procentach Polakami i czują się Polakami. Mordła się po polsku, ale kiedy wychodzą z kościoła, rozmawiają ze sobą w swoim języku, który jest mieszaniną języka rosyjskiego z białoruskim, polskim i gwara Na Białorusi językiem urzędowym jest rosyjski i białoruski. Ale nawet prezydent używa rosyjskiego. Gdy się stara i jakieś przemówienie zacznie po białorusku, to i tak kończy po rosyjsku. W ten sposób język białoruski staje się językiem martwym. A w kościele wierni chcą języka polskiego, choć, szczególnie młodzież, go nie rozumieją. Polacy mają prawo żądać nauki języka polskiego w szkołach, ale boją się. Dlatego dzieci uczą się na kółkach lub przy parafiach.

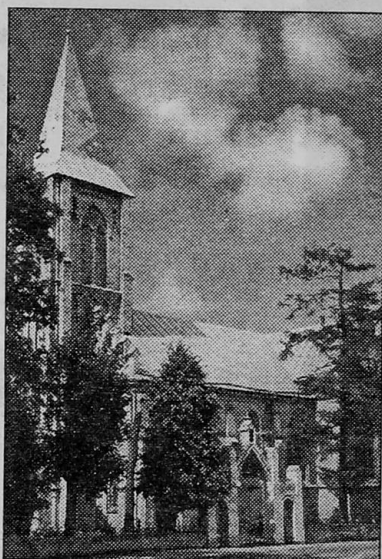
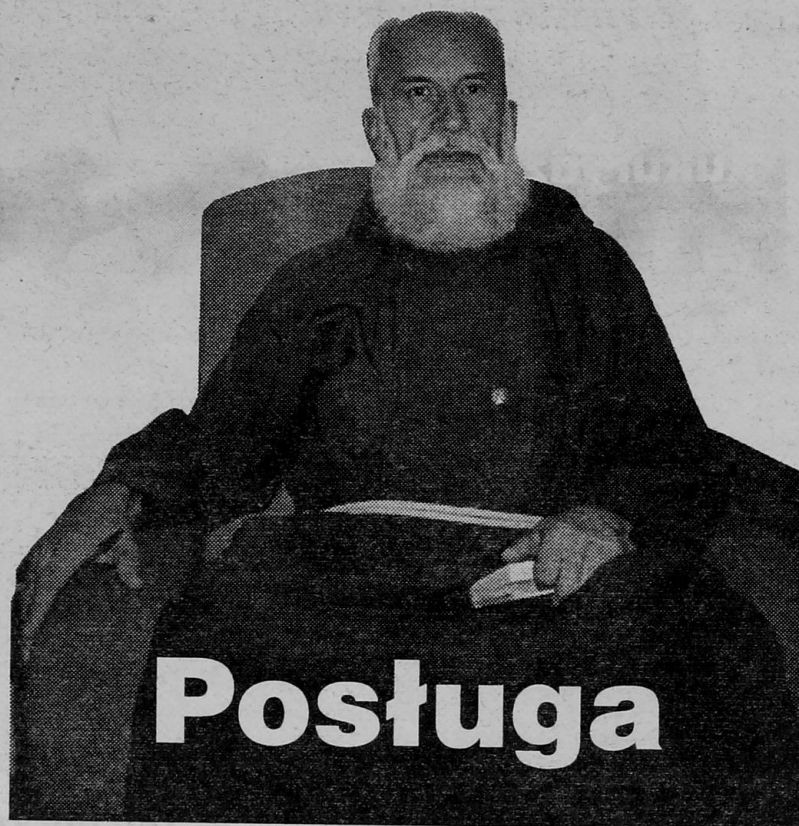
— Jest Ojciec w Międzyrzeczu już 15 lat...

— Przez te 15 lat moja parafia zmniejszyła się o jedną czwartą. Na początku było prawie 1200 wiernych, dziś jest około 900. Starzy umierają, a młodzi szukają okazji, by wyjechać.

— Jak zaczęła się Ojca posługa na Białorusi?

— W dawnej Białorusi były dwa kapucyńskie klasztory: w Lubieszowie (dziś Ukraina) i w Przełomie koło Grodna. Klasztor w Przełomie został zniszczony przez Sowieców do fundamentów, kapucyni zostali wywiezieni lub wygnani. Tylko dwaj bracia, Karol i Kryspin, nie zdjęli habitów i trwali. Chyba dlatego pozwolono im na to, że nie prowadzili posługi duszpasterskiej. Nie prowadzili, gdyż nie posiadali wykształcenia, ale swoją postawą i wiarą skupiali wokół siebie ludzi. Brat Kryspin pozostał w Przełomie i mieszkał w szopie, którą nazwał pustelnią. Dla miejscowych był nieoceniony. Szklił okna, pomagał w pracach budowlanych i gospodarskich. A przy okazji, w ukryciu, uczył katechizmu i modlitwy.

Brat Karol udał się do klasztoru Franciszkanów koło Grodna. Miał rodzonego brata w Ostrołęce, raz w roku korzystał z jego zaproszenia i przyjeżdżał do Polski. W tym czasie uczył się w prowincji warszawskiej Kapucynów, na Białoruś w ukryciu przewoził książki teologiczne i przygotowywał do kapłaństwa. Skończył seminarium i z rąk ks. bp. Wacława Skomoruchy przyjął święcenia kapłańskie. Jednak



dopiero po ośmiu latach Białorusini pozwolili mu spełniać obowiązki duszpasterskie i zatwierdzili go na proboszcza parafii Lipniskiej koło Lidy. Tam zmarł w tym roku, w wieku 90 lat.

Piętnaście lat temu z ojcem Krzysztofem Groszykiem poje-

Z Ojcem
JANEM BOŃKOWSKIM
kapucynem z Łomży
proboszczem parafii
Międzyrzecz koło Wołkowyska
na Białorusi

rozmawia Maria Tocka

chaliśmy pomóc obu braciom. I tak trwam. Od tego czasu na Białorusi zrodziły się pierwsze powołania zakonne. Dziś jest już prawie trzydziestu ojców Kapucynów, obywateli Białorusi. Kończyli Seminarium Duchowne w Lublinie.

— Co się zmieniło w stosunkach władza — kościół?

— Niewiele. Ksiądz z Polski dostaje pozwolenie pracy, bo tak określają władze Białorusi.

lorusi nasze posłannictwo, na rok. Po roku musi ubiegać się w urzędzie do spraw wyznań o nową rejestrację. Tacy urzędnicy są w każdym powiecie i województwie, a centralny w stołecznym Mińsku. A urzędnikom katolicyzm kojarzy się z Polską. W Rogoźnicy, w parafii Królowej Korony Polskiej, tłem dla obrazu były pionowe pasy płótna białego i czernego. Urzędnik od razu zaczął to usunąć, bo mu się kojarzyło z polską flagą. U mnie w mieszkaniu zobaczył orla i małą flagę, nic nie powiedział. W prywatnym domu można mieć, ale on wtedy sprawdzał, czy na święta nie przyjechał do mnie jakiś ksiądz z Polski. Przyjechać może, ale nie wolno mu odprawiać nabożeństwa. Urzędnik nie rozumie, że ksiądz katolicki musi odprawiać mszę w obecności wiernych. Poza tym, na Białorusi ogranicza się nas do posługi duszpasterskiej tylko w jednym kościele. Ja pomagałem księdzu, pożyczylem samochód i odprawiałem nabożeństwo w kilku kościołach w okolicy. Ile tylko dałem radę. Za to nieposłuszeństwo urzędnik zagroził, że nie zostanę zatwierdzony. I przez kilka lat nie zostałem. Ale srogi urzędnik poszedł na emeryturę, a nowemu udało się wytłumażyć, że ja nie pracowałem, tylko pomagałem w parafiach. Zostałem zatwierdzony.

Z mojej parafii do rodzinnej Łomży jest tylko 200 kilometrów, ale są to dwa różne światy.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Ojciec Jan Bońkowski i kościół parafialny w Międzyrzeczu

Kto zostanie komendantem w Łomży? Policyjna roszada

Czy młodszy inspektor Bogdan Rutkowski, komendant powiatowy policji w Wysokim Mazowieckiem, zostanie komendantem miejskim w Łomży? Nominacji tej chce szef wojewódzki policji, przeciw jest starosta łomżyński.

Dwa tygodnie temu na emeryturę odszedł komendant miejski w Łomży Andrzej Zaręba. Komendant wojewódzki policji Adam Mularz przesłał staroście łomżyńskiemu i prezydentowi miasta do zaopiniowania kandydaturę Bogdana Rutkowskiego. Kandydat od czterech lat dowodzi policją w Wysokim Mazowieckiem. Został komendan-

tem po wygraniu konkursu, jakie wówczas obowiązywały przy nominacjach w policji.

— Kandydaturę zaopiniowałem negatywnie. Łomżyńska policja za kadencji komendanta Zaręby uzyskiwała bardzo dobre wyniki. To zasługa nie tylko byłego komendanta, ale i jego współpracowników. Uważam, że komendantem powinien zostać któryś z zastępców Zaręby. Do komendanta z Wysokiego Mazowieckiego nie mam zastrzeżeń, ale uważam, że nie ma potrzeby wprowadzania do jednostki człowieka z zewnątrz — mówi starosta Wojciech Kubrak.

Prezydent Łomży Jerzy Brze-

ziński jeszcze nie zaopiniował wniosku. Zamierza przedtem porozmawiać z komendantem wojewódzkim.

Neoficjalnie dowiedzieliśmy się, że opuszczone przez Rutkowskiego stanowisko w Wysokim ma zająć młodszy inspektor Andrzej Choromański, obecnie pierwszy zastępca komendanta w Łomży. Czy roszada dojdzie do skutku? W świetle policyjnych przepisów, opinia samorządowców przy powoływaniu komendanta powiatowego nie ma charakteru wiążącego. Komendant wojewódzki może, ale nie musi brać jej pod uwagę.

— Kiedyś powiedział Pan, że komunistyczne władze traktowały Pana jak rozweselający wentyl bezpieczeństwa, dlatego mógł Pan w swoich piosenkach krytykować ustrój. „Zatkał się” Pan za demokracji, że nie widać Pana w telewizji, nie słychać w radiu? Nie ma „zapotrzebowania na błazna”. Zwłaszcza z rodu Stańczyków?

— Każda władza toleruje, a czasem wręcz hołubi prześmiewców, żeby zatuszować szarą, „skrzeczącą” rzeczywistość. Ale do czasu. Niewinne „Bzy, bzy, bzy, my jesteśmy pszczołki trzy”, niby piosenka o życiu pracowitych owadów, a zawierała niebezpieczne zdania typu „chcą budować nowe ule”. Za taką oczywistość komisja festiwalowa w Opolu zdyskwalifikowała cały występ. Zakazywano mi pojawiania się na estradzie, zatrzymywano paszport, nie wysyłano na „wschodnie saksy”, czyli tournée po ZSRR, do Czechosłowacji albo NRD... Teraz polityczna poprawność nakazuje mówić tylko dobrze o Unii Europejskiej i „naszej” wojnie w Iraku. A ja swoje... To mnie zatkali. Ostatnio jestem częściej zapraszany przez kręgi kościelne. Zainteresował się mną ojciec Rydzki i Radio Maryja, ponieważ nie ma mnie na liście artystów występujących w mediach oficjalnych: TVP1, TVP2 i TVP3 czy w Polskim Radiu lub z nimi „zaprzyjaźnionych”. Ciekawy zakręt historii...

— Może obecni „władcy” postrzegają Pana jako ulubieńca „czerwonej pajęczyny”, z której próbuje się wypłatać albo chociaż zapomnieć? Słodka zemsta za „Michail, Michail, eto piesnia dla tiebia” z 1987 roku, kiedy Gorbaczow rozpoczął pierestrojkę i zaśmiewał się podczas Pańskiego występu w towarzystwie generała Jaruzelskiego i wielu innych znanych dziś osób?

— Tak naprawdę to sam już nie wiem. Może zapomniano, że gdy nadeszła „Solidarność”, śpiewałem „Prawdy, prawdy po trzykroć, prawdy jako chleba. Oto hasło na dzisiaj. Tego nam potrzeba!”. A może nie pamięta się, że „Graj, Cyganie, graj!” wcale nie jest o cygańskim taborze, a o „niełatwym życiu bankiera”, próbującego doczekać się spłaty zaciągniętego przez peerel wielomiliardowych kredytów i o burzliwych przemianach w Polsce? A może najistotniejsze okazało się to, że ja z racji wesołego usposobienia nigdy nie udawałem, że cała moja młodość i wiek męski upłynęły mi na rozdzieraniu szat, że wychowałem się i wykształciłem w Polsce Ludowej?

Z ANDRZEJEM ROSIEWICZEM
piosenkarzem i tancerzem
o Polsce Ludowej, błaznach
i wojnie w Iraku

bez cenzury rozmawia Robert Miro

Błazen

— W na pozór zabawnej balladzie o polskim żołnierzu, piszącym list do mamy z wojny w Iraku, pojawia się nawiązanie i do stylu Kasy, i do Edyty Górniak... Temat konfliktu irackiego, zasadności amerykańskiej wojny i polskiego w niej udziału i jej konsekwencji, wciąż pozostaje i kontrowersyjny, i bolesny...

— Szkicami do dwóch piosenek o Iraku zapisałem trzy ze-

szyty sześćdziesięciokartkowe... Wiem, że moje wykonania tych utworów nie mogą być oficjalnie popierane, bo krytykują władzę, otwierają ludziom oczy na oblicze tej „wojny z terroryzmem o demokrację”, gdy wciąż pojawia się motyw przewodni: pieniądze! A to na utrzymanie wojsk „wyzwoleńczych”, a to na pomoc humanitarną, a to na odbudowę. Przecież wiadomo nie od dziś,

że tam, gdzie jest ropa, były, są i będą pieniądze. Jeśli zdobędzie się dostęp do kurka.

— Miałby Pan odwagę zaśpiewać polskim żołnierzom w roku przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, ćwierć wieku od Sierpnia '80 i w sześćdziesiąt od dramatu Powstania Warszawskiego, że są okupantami?

— Marzę o tym! Bywają artyści odważni jak żołnierze, choć nie przelewają krwi, a za oręż mają refleksję, słowo, muzykę, czasem dowcip, czasem gorycz... Chciałbym stworzyć dla żołnierzy w Iraku program pod tytułem „Okupanci”! Tak brzmiałaby jedna z piosenek: „Nasze oddziały specjalne muszą znaleźć broń nuklearną! Nawet gdyby jej nie było i tak znajdziemy, i odbierzemy siłą. Bo podobno, jak wieść niesie, Husajn ukrył ją gdzieś w lesie. A gdyby tego lasu nie było, to się posadzi ten las”.

(Rozmowa nieautoryzowana)

Na zdjęciu: Andrzej Rosiewicz podczas występu w Łomży, lipiec 2004

Fot. Leszek Wiśniewski



Kluczyk naiwności

„Wybraliśmy Pani nazwisko. Teraz ma pani szansę wygrania pół miliona złotych nagrody głównej podczas losowania 1003 nagród o łącznej wartości 1 165 tys. złotych”. Wystarczy tylko natychmiast odesłać dokumenty.

Takie powiadomienie z Biura Komisji ds. Nagród Readers Digest, opieczetowane poważnymi pieczętkami, może sprawić zawrót głowy.

Informacji o możliwości mojej wygranej było aż dziesięć stron. Do tego certyfikaty i czek. I jeszcze metalowy kluczyk do szczęścia.

Jak zwykle w takich przypadkach, jest to kluczyk do otwarcia naszej naiwności.

Ciekawe, ilu otworzył?

Gorąca krew

Są jeszcze, okazuje się, dziedziny życia, w których w Europie brylujemy bezdyskusyjnie. Według badań przeprowadzonych w 27 krajach przez szwajcarski instytut badania opinii publicznej Isopublic, Polacy znaleźli się na pierwszym miejscu w aktywności erotycznej oraz w długości codziennego snu.

Jeśli to nie przechwałki, jedna trzecia rodaków uprawia codziennie seks, przyprawiając takim wyznaniem o ból głowy królujących dotychczas w dziedzinie namiętności Włochów, Francuzów i Hiszpanów. Gorzej z kondycją. Po upojnych igraszkach śpiemy najdłużej na świecie: średnio 7 godzin i 31 minut.

Żeby nie było, żeśmy w seksie chojracy „ogólnie”, rzecz ilustrujemy przykładem.

Jak przyznaje słynny bokser „Tygrys” Michalczewski w swojej nowej książce „Silniejszy od strachu”, jest mistrzem nie tylko w szybkości zadawania nokautujących przeciwnika ciosów. Szybki jest także do kobiet. Już kilka godzin po ślubie z wybranką Dorotą znalazł się w łóżku z inną. Na imię było jej Kinga.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

Pyskówka

— Zrobili sobie prywatną hacjendę, przywożą rodziny i znajomych. Ludzi ze wsi przeganiają z placu — mówi o członkach Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego prezes straży pożarnej w Kozle, Mirosław Głowicki.

— Jeżdżą łódką specjalnie tam i z powrotem, wodę macą, ryby przeganiają. Nam taka ochrona niepotrzebna — dodaje Grzegorz Zajk, weterynarz z Kozła, radny powiatowy.

— Grupa trzymająca władzę w Kozle rozumuje jak Pawlak w „Samych swoich”: tyle lat po wojnie, a on po moim niebie lata! Rzeka należy do wszystkich. Topią się w niej przeżwanie weekendowi goście. A oni pytają: co wieś z tego ma, że WOPR patroluje Pisę? — ripostuje Zbigniew Podeszwik, szef drużyny ratowników wodnych,

Miejsce akcji

Kozioł nad Pisą to ulubione miejsce letnich weekendowych wyjazdów mieszkańców Kolna. Woda przyciąga całe rodziny. Dzieci baraszkują w kąpieliskach. W obrębie wsi są trzy: na tzw. przelewach, przy hotelu i na Nowakowej łące. Dwa kolejne znajdują się w pobliskich miejscowościach Waśki i Wincenta. Żadne z nich nie ma statusu kąpieliska strzeżonego. Na takie kąpielisko nie zgadza się zarządca rzeki, bo Pisa to rzeka żeglowna, stanowiąca jedyne połączenie wodne Warszawy z Mazurami. Amatorom wypoczynku nad wodą to nie przeszkadza, choć rzeka jest niebezpieczna. Bystry nurt powoduje, że tam, gdzie jest płycizna, za chwilę tworzy się głębia.

Początek z ogniem

— Jako zawodowy strażak i nurek wiele razy wylawiałem topielców. Naglądałem się tragedii ludzkich. Dreczyło mnie to, zastanawiałem się, jak im zapobiec. Gdy poznałem Wieska Niedbałę, zorganizowaliśmy drużynę Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — wspomina Zbigniew Podeszwik, pracownik Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie.

Było to dziesięć lat temu. Przekonali wójta gminy Kolno, że gdy wybuduje w Kozle „woprówkę”, zapewnią społecznymi siłami bezpieczeństwo na rzece w obrębie miejscowości i na przyległych kąpieliskach. Zebrało się wówczas 15 wyszkolonych ratowników. Do niedawna był lekarz, są dwie pielęgniarki. Wójt kupił pomysł pod warunkiem, że część budynku będzie garażem dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kozle.

— Wtedy nasza OSP bardzo pod-

nie jest to interwencja! Sprawę podjęliśmy tylko dlatego, by pokazać, jak „honorność”, sprawia, że ludzie przestają posługiwać się rozumem.

„Honorny” sołtys i jego zwolennicy, niedopuszczeni do grillowania, nie pozwolą „macić wody” na rzece w swojej wsi.

„Honorny” szef woprowców nie będzie pisał wniosku o dotację, bo ma osiągnąć, choć wie, że bez wniosku nikt pieniędzy publicznych nie może dać.

Jedni w zaciętrzewieniu zgubili szansę na podniesienie „ośrodkiem WOPR” atrakcyjności swojej wsi.

Drudzy w zaciętrzewieniu zgubili gdzieś ideę, że są przede wszystkim dla ratowania

upadła, prawie już nie istniała. Ze Zbyszkim ją reaktywowaliśmy, żeby tylko wójta przekonać do rozpoczęcia budowy — mówi Niedbała.

Niewielki murowany budynek stoi nad rzeką tuż przy moście. Od strony rzeki wisi na nim tablica „Poste-runek WOPR”, a od strony wsi szyld „OSP w Kozle”. Betonowy slip, czyli zjazd dla łódki i drewniany pomost nad wodą, to dzieło samych członków WOPR, którzy, jak twierdzi Nie-

zaczęli przeszkadzać „grupie trzymającej władzę we wsi”.

Maciele

— Kogo oni tu chronią, jak nie ma wyznaczonego kąpieliska? Prywatną metę sobie zrobili w gminnym budynku i na gminnym placu — uważa Ryszard Kozioł, sołtys Kozła. — Libacje tam odchodziły, ciągle stały jakieś samochody. A mieszkańcy wstępu nie mieli. To ludzi de-

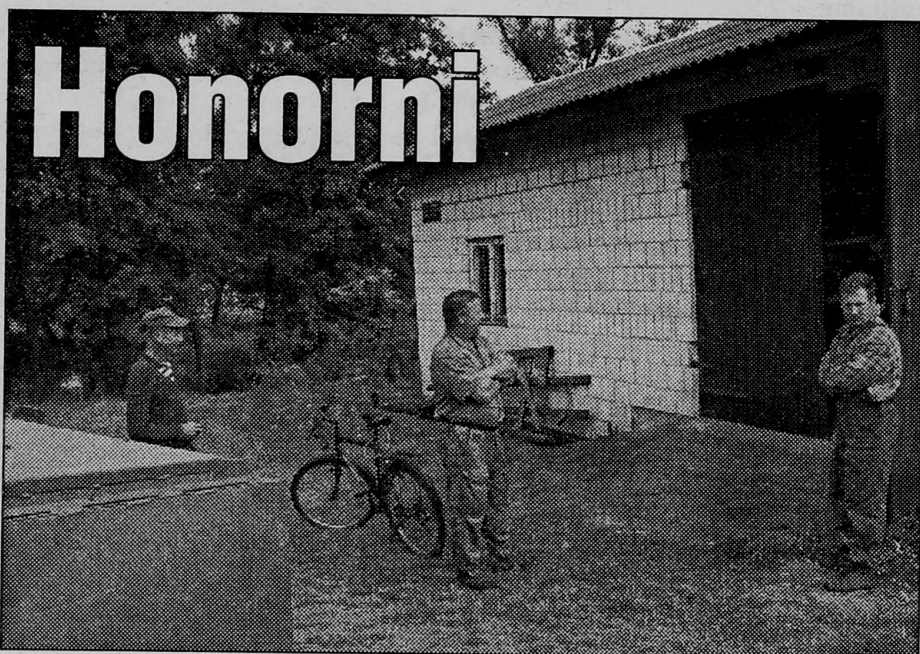
li ciągnik i przeciągnęli pojemnik w głąb działki. Przylecieli Niedbała z Podeszwikiem i w krzyk: jak prawo? To nasza działka! Sprawa oparła się w gminie, interwencja wójt. Śmietnik był kilka razy przyciągany z miejsca w miejsce. Sołtys uważa, że wieś ma prawo postawić, w którym miejscu będzie „Woprowcom” to przeszkadza, oni traktują teren jak swój.

Interwencja w sprawie śmieci ka zbiegła się w czasie z tym, jak Niedbała i Podeszwik próbowali zorganizować przy „woprówce” nielegalną, w przekroczeniu sołtysa, imprezę z okazji Dnia Dziecka. Wójt zakazuje, ale poszło to na konto sołtysa. To ostatecznie zepsuło stosunki z „woprowcami”. Ryszard Kozioł mówi, że ma dość scysji i omija ich z dala.

— Pożytek z nich żaden. Ratownicy przytakuje Mirosław Głowicki. — Na zdrowy rozum, ile orówki, można uratować, jak się pnie trzynajdzie raz łódką? Przecież nie, którym nie zadekretuje, że ludzie boją się Kozła, się topić akurat w tym momencie, jak oni nadjadą. To jest raz... zw-

prostu śmiech.

Mieszkańcy Kozła widują, Niedbała z Podeszwikiem „wyprowadzają harce” na łódce, prawdopodobnie, by zaimponować swoim ściom, opowiada prezes OSP. tego tylko woda w rzece jest zła. cona. Mirosław Głowicki jest zafascynowanym wędkarzem, denerwuje go, że Podeszwik albo Niedbała są z łódki, jeżdżą „prawie jak w kajach”. Ryb w rzece już prawie nie ma, wypłoszyli je. Podobnego zła, nia jest miejscowy lekarz weterynarii, Grzegorz Zajk, radny Rady Powiatu: — Parę razy zauważyłem, jak specjalnie się przejechali, wodę zmącić. Wykąpać się nie mogę i oni o tym dobrze wiedzą — mówi Zajk, którego posesja przyległa do Pisy. — Ja nie ochrony nie potrzebuje, ani nikt wsi. Miejscowi znają rzekę. Jak chcę chronić przyjezdnych, wójt musi urządzić strzeżone kąpielisko, przeciwnym razie ich obecność ni-



dbała, nie szczydził czasu i sił na prace społeczne. Uzyskali też wsparcie licznych przyjaciół. W swojej części budynku ratownicy trzymają motorówkę do patrolowania rzeki i pozostały sprzęt. Druga łódka przechowywana jest w stodole ojca Niedbały, bo w „woprówce” brakuje dla niej miejsca.

Co roku gmina podpisywała z drużyną porozumienie, zlecając jej „zapewnienie bezpieczeństwa osób kąpiących się i wypoczywających nad rzeką Pisą w miejscowości Kozioł”. WOPR był obowiązany pełnić dyżury w weekendy i w tym czasie patrolować łódką rzekę w obrębie miejscowości. Otrzymywał od gminy pieniądze na paliwo do silnika motorówki. W tym roku porozumienie nie zostało podpisane. Nie ma pieniędzy na paliwo. Dyżury nie odbywają się. Działka przy moście jest zapuszczona. Na środku stoi wielki pojemnik na odpady, wokół którego walają się sterty śmieci. „Woprowcy” mówią, że

nerwowało, dlatego powiedzieliśmy wójtowi, żeby coś z tym zrobił.

Sołtys twierdzi, że miał to być WOPR dla miejscowych, mieszkańców wsi. Teraz w drużynie jest tylko jeden miejscowy. Sam Niedbała, choć jest radnym z okręgu w Kozle, wyprowadził się z Kozła, podobno mieszka w Kolnie. Sołtys dokładnie tego nie wie, tylko słyszał od ludzi.

— Wiesiek uważa, że dalej jest naszym radnym, że jak czegoś potrzebujemy, to możemy dzwonić na komórkę. Co to za radny na telefon! — Ryszard Kozioł jest zdegustowany.

W ubiegłym roku mieszkańcy domagali się, żeby pojemnik na śmieci, który stał niedaleko budynku „woprówki” tuż przy ulicy, schować w głąb działki. Wokół śmietnika był bałagan, psy rozwłóczyły worki ze śmieciami, bo firma wywożąca śmieci nie zawsze opróżnia go na czas. Więc sołtys z Mirkiem Głowickim, prezesem straży, wzię-

Skarby w jeziorach



Napoleońskie złoto i kosztowności, zatopione dzwony... Wszystkie te skarby, przy odrobinie szczęścia, można odnaleźć! Dotąd nie znalazł się śmialek, który zanurzyłby się po nie w wody jezior.

— W XIX wieku, zdaje się w 1812 roku, gdy Francuzi ponieśli klęskę z Rosjanami, Napoleon z oddziałem żołnierzy zawitał do Augustowa. Zatrzymał się w jednym z domów przy Rynku Zygmunta Augusta, a potem ruszył w dalszą drogę. Zima była wówczas strasznie mroźna, więc cesarski oddział postanowił skrócić sobie drogę i przeprawić się przez jezioro Necko. W połowie drogi pod kilkoma wypełnionymi kosztownościami i złotem saniami załamał się lód. Żaden z żołnierzy nie próbował ich wylawiać. Od tamtej chwili w tym miejscu widać złotą poświatę — Józefa Drozdowską, poetkę i przewodniczkę PTTK uśmiecha się. — Tę legendę często opowiadam turystom. Oparta jest na fakcie historycznym, bo cesarz Napoleon po klęsce na Wschodzie rzeczywiście był w Augustowie. Może warto przekonać się samemu o prawdziwości dalszej części opowieści?

Tajemnicę skrywa także jezioro Białe. Jak podaje Janusz Kopciał, autor zbioru „Legend, podań i baśni Suwalszczyzny”, przed wiekami na jego brzegu stał kościół, „który zapadł się pod ziemię razem z ludźmi, którzy w nim byli. (...) Niekiedy tylko, gdy wiatr wieje od strony jeziora, słychać jakieś dźwięki, jakby jęk dzwonów spod wody.” Ponoć dawno temu kilku rybaków o mały włos nie wyciągnęło ich na powierzchnię. Jednak wysiłki poszły na marne, bo jeden zaklął.

Dobłą aurę ma jezioro Sajno. Legenda, dotycząca nazwy, zaznacza jednak wyraźnie, że szczęścia nad jego brzegami mogą zaznać jedynie ludzie dobrzy i pracowici, bo takich tylko chce gościć Sajna, królowa jeziora. Szczęśliwcy ci mogą czasem, stojąc w zatoczce Królowa Woda, ujrzeć, jak w porannych oparach unosi się piękna i zgrabna dziewczyna, pani jeziora, córka, która poświęciła życie, by uratować starego ojca.

— Nic nie wiem o żadnych zatopionych kosztownościach, a nasze jeziora przepłynąłem wzdłuż i wszerz — mówi Marek Narel, instruktor pływacki, na pytanie o skarby. — Co prawda, nigdy ich nie szukaliśmy. Wiem, że niektórym udało się znaleźć broń lub hełmy z czasów II wojny światowej oraz jedną lub dwie trzystuletnie „dłubanki”.

— Pływam prawie od 60 lat — zamyśla się na chwilę Zdzisław Lasiota, lekarz, dla którego nurkowanie jest pasją życia. — Słyszałem o wielu skarbach, zatopionych w jeziorach, które miały wcześniej należeć do Napoleona lub Goeringa, ale nigdy ich nie znalazłem. W Necku byłoby to trudne, bo już na głębokości 17 metrów jest bardzo ciemno, wręcz czarno. Można przepływać obok jakiegoś przedmiotu i go nie zauważyć. Ale jeśli ktoś ma ochotę podjąć gruntowne poszukiwania, radzę zaopatrzyć się w echosondę.

RENATA METELICKA

Na zdjęciu: jezioro Sajno

Kaganiec oświaty

Drastyczny plan „odchudzania” oświaty w najbliższych kilku latach przygotowały władze Suwałk. Już w przyszłym roku zamknięte mają zostać trzy przedszkola, w następnym dwie szkoły podstawowe na osiedlu Północ i w centrum oraz jedno gimnazjum. Zlikwidowany zostanie także jeden z zespołów szkół ponadgimnazjalnych. Pracę może stracić około 300 nauczycieli i pracowników obsługi. Suwałki są pierwszym z większych miast w regionie, które tak radykalnie chcą rozwiązać problem demograficznego niżu i rosnących kosztów utrzymania oświaty.

Biesiaduj z królową!

Jej Wysokość Pszczoła znów będzie miała święto! Na V Podlaską Biesiadę Miodową zaprasza w sobotę i niedzielę, 28–29 sierpnia, Stowarzyszenie Podlaska Biesiada Miodowa. Biesiada tradycyjnie odbędzie się w Kurowie (gm. Kobylin Borzomy, pow. wysokomazowiecki), w siedzibie administracji Narwiańskiego Parku Narodowego, w godz. 10.00–16.00. Jak zwykle, rej wodziec będzie imć Zagłoba podlaski Ryszard Doliński, aktor Białostockiego Teatru Lalek. Organizatorzy zapowiadają: „Jak onegdaj, nikt w złym humorze wpuszczon nie będzie!”.

Pieniądze albo życie!

Od 3,85 do 4 milionów złotych potrzebuje Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku na zakup nowego angiografu, czyli urządzenia do ratowania życia zawałowców. Szpital na razie ma 3,25 mln (2,5 z ministerstwa zdrowia, 0,5 z Urzędu Marszałkowskiego, resztę z kasy Białegostoku). Białostocki PSK to jedyny w województwie szpital, dysponujący pełnozakresowym angiografem (prostsze urządzenie jest także w Łomży). Sprzęt, mający już 7 lat, często jednak ulega awariom i musi zostać wymieniony na nowszy.



„Choć Hanka Bielicka świętą nie jest, będzie miała w Centrum Katolickim swój salonik”,
mówi ks. Andrzej Godlewski



Kapeluszkowa dama, obywatelka świata, łomżynianka, prawie na każdym koncercie w Polsce i za granicą jak anegdotę opowiada o spotkaniu z dziećmi w Łomży. Dzieci rysowały jej portrety. Na wszystkich Hanka Bielicka była w kapeluszu.

— Zastanawiałam się, co zrobić z tymi dziełami. I wtedy dzieci niewinnie powiedziały, że utworzą muzeum imienia Hanka Bielickiej. Rozbawiły mnie, ale poważnie wytłumaczyłam, że muzea tworzy się tym, którzy już odeszli. A ja przecież żyję. Dzieci ze zrozumieniem stwierdziły: „To my poczekamy” — śmieje się Hanka Bielicka.

W ubiegłym roku Bielicka przyjechała do Łomży na Czerwcowe Dni Walki z Rakiem, organizowane przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym. W czasie spaceru po mieście nie szukała starych ścieżek, ale interesowała się tym, co powstało nowego. I tak dotarła do Centrum Katolickiego przy parafii Krzyża Świętego.

— Była zachwycona miejscem, jak zwykle mówiła dużo i w obecności księdza proboszcza przypominała anegdotę o dzieciach. Pomysł ożył — przypomina Anna Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym.

Ożył na tyle, że Amazonki nie chciały czekać, tak jak dzieci. Pomyslały o otwarciu saloniku Hanka Bielickiej. Właśnie na górze w Centrum Katolickim, które tak bardzo podobało się artystce. A Pani Hanka żartowała dalej: kiedy mój duch będzie fruwał nad

Łomżą i zachwycił się nadnarwiańskimi widokami, będzie mógł wpaść na górę do Centrum, żeby zmienić kapelusz.

Pomysł spodobał się także księdzu

rząc kapelusze — mówi ks. Andrzej Godlewski.

Nie tylko dziewczęta. Także panie z ciekawością oglądają ekspozycję. Wanda Wałkuska, która pomagała w urządzeniu saloniku, podkreśla, że przede wszystkim chciała wydobyć pewien klimat.

wszystkie sale mają swoich patronów.

— Salonik też będzie miał swoją tabliczkę z imieniem artystki. Pani Hanka świętą nie jest, ale przyznaje się do łomżyńskich korzeni. Jest lubiana, pamięta o nas, a my chcemy zawsze

Nieświęta pod Krzyżem Świętym



ks. Andrzej Godlewski, Anna Dąbrowska, Jerzy Brzeziński

proboszczowi Andrzejowi Godlewskiemu.

— Nie chciałem tworzyć zamkniętego muzeum, ale salon czy izbę, owszem — przyznaje ks. Andrzej Godlewski.

I tak od niewinnej anegdoty powstał w Łomży salonik imienia Hanka Bielickiej. Na początek przekazała prawie trzydzieści kapeluszy. Jest wśród nich kapelusz z czerwonych piór, подарowany przez Ninę Terentiew. Jest czarny kapelusz z piórkiem od górali, w którym wyjątkowo do twarzy ks. proboszczowi A. Godlewskiemu. Do czarnego, z płaskim denkiem, przymierzył się prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Jest kapelusz od górników, z flauszu, a nawet z ciasta solnego od dzieci. Aby kapelusze miały odpowiednie tło, artystka podarowała także cztery suknie koncertowe, wiekowy fotelik i stoliczek, przy którym siadała i przymierzała swoje nakrycia głowy, samowar, kilka portretów i... książki.

— To miejsce żyje, jest otwarte, służy wszystkim. Przychodzą babcie z wnukami. Starsze dziewczęta lubią zaglądać i... przymie-

— Jak się patrzy na Panią Hankę, chce się żyć — mówi Wanda Wałkuska.

Irena Dobrakowska, która także „współtworzyła” salonik, podziwia kapelusze, ale nie przymierza. Twierdzi, że w życiu nie miała na głowie kapelusza. Boi się, aby nie wyglądać jak strach na wróble.

— Damą kapeluszkową jest Pani Hanka. Cieszę się, że u nas powstaje taki salon, jedynej chyba w Europie — mówi Irena Dobrakowska.

W Centrum Katolickim

pamiętać o niej — mówi ks. proboszcz.

A Hanka Bielicka ciągle w rozjazdach. W czwartek, tuż przed wyjazdem do Ciechocinka, wpadnie do Łomży.

— Muszę zobaczyć, jak to wszystko wypadło, jak wygląda, co jeszcze dowieźć, dolożyć, dowiesić — powiedziała jak zwykle jednym tchem „Kontaktom”.

Oficjalne otwarcie saloniku jej imienia jesienią.

MARIA TOCKA

Akademia CISCO w Wyższej Szkole Agrobiznesu

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży z polsko-japońską Wyższą Szkołą Technik Komputerowych w Warszawie utworzyła Akademię CISCO (CISCO Networking Academy).

Absolwenci Akademii otrzymują uznawany na całym świecie certyfikat CCNA, potwierdzający nabycie umiejętności projektowania i budowania sieci komputerowych. System CISCO ma duże doświadczenie

we wdrażaniu rozwiązań internetowych w firmach i w wykorzystywaniu Internetu w różnych systemach.

Rektor WSA prof. Roman Engler nawiązał współpracę z firmą Microsoft w zakresie szkolenia studentów. Światowy lider oprogramowania komputerowego będzie zaopatrywał WSA w najnowsze swoje technologie i w Łomży szkolił wykładowców.



Blaska i reduta, menuet, ha-iti i grom, matylda i felicja, bal-tis i calas, turini i fiord. Wyro-sły na doświadczałym poletku w Andrzejewie. Kto nie sieje, ten nie zbiera; kto sieje, może dzi-siaj skonsultować się ze specja-listami w sprawie uprawy trady-cyjnych i nowych odmian.

Doroczne święto kukurydzy to także okazja do spotkania z krewnymi, znajomymi i do od-poczynku. Kręci się karuzela, mknie ekspres z pasażerami i krasnoludkiem w ostatnim wa-goniku, a na scenie prezentu-ją wokalne i taneczne umiejęt-ności uczniowie Szkoły Podsta-wowej w Andrzejewie w progra-mie opracowanym przez wycho-wawców. Mimo wakacji! W po-życzonej peruce, butach na wy-sokich obcasach i damskich fa-tałaskach, jako „mała blon-dyneczka” ze znanej piosenki, czwartoklasista Rafał Siejk na-

Kultura w kukurydzy



tymchmiast zdobywa sympatię pu-bliczności.

„Zabrałeś serce moje, zabra-łeś moje sny, a mnie zostawiłeś te lzy, gorzkie lzy”, leci pod andrze-jewskie niebo. A na ziemi skwier-czą kielbaski, lepią się gofry z bitą śmietaną i owocami, pieni się

piwo. W „kukurydzia-nym” programie także prawdziwy balon i mo-tolotnia. Niestety, sil-ny wiatr uniemożliwia podniebną przyjem-ność. Balon tkwi w po-włoce, a do Andrzejewa

udało się dolecieć tylko Maciejo-wi Maciejewskiemu (na zdjęciu) z Białegostoku. I na ziemi nie ma lekko: odpowiada na liczne pyta-nia. Na lądowisku w Ostrowi Ma-zowieckiej bezskutecznie na lep-szą pogodę czekał Janusz Kupiec, w Łomży piloci Marek Piotrow-ski, Leszek Szubiński i Sylwester Szczepanik, na lotnisku w Turo-sni Kościelnej Zbigniew Kędzio-ra i Mirosław Puciłowski. Może za rok kukurydziana niedziela będzie pogodniejsza?



Czy Regionalny Ośrodek Kultury przestanie istnieć?

Bez dotacji

Był łomżyńskich placówek kultury, podległych powia-tom ziemskiemu i grodzkie-mu, jest uratowany, za wyjąt-kiem Regionalnego Ośrodka Kultury, wynika z decyzji mi-nistra kultury Waldemara Dą-browskiego o przyznaniu dota-cji. Zasłużonej dla miasta i re-gionu placówce, zajmującej się pielegnowaniem lokalnej toż-samości kulturowej, grozi li-kwidacja.

Długo oczekiwana decyzja w sprawie wysokości dotacji dotarła do obu łomżyńskich samorządów w tych dniach. Wcześniej placówki musiały opracować projekty działania, uwzględniające zakres zadań, objętych mecenatem państwa. Z wysokości przyznanej dota-cji w zasadzie zadowolony jest łomżyński ratusz: dofinanso-

wanie dla Teatru Lalki i Akto-ra, Łomżyńskiej Orkiestry Ka-meralnej, Muzeum Północno-Mazowieckiego i Miejskiej Bi-blioteki Publicznej wynosi 1,7 mln zł.

— Dotacja jest o 200 tys. zł mniejsza od ubiegłorocznej. Wystarczy na pokrycie poło-wy kosztów utrzymania — po-informowała Jadwiga Kozłow-ska, skarbnik miasta.

Wysokość dotacji dla powia-tu ziemskiego: Muzeum Przy-rody w Drozdowie i Regional-nego Ośrodka Kultury w Łom-ży to tragedia, ocenia starosta Wojciech Kubrak. Powiat wy-stąpił o 720 tys. zł. Minister przyznał 234 tys. zł, w tym 184 tys. zł dla Muzeum Przyrody i zaledwie 50 tys. zł dla ROK.

— Próbuje się nie dopuścić do uprawnocnienia się tej decyzji, gdyż oznaczałaby ona likwidację Ośrodka już z koń-cem tego roku — mówi Woj-ciech Kubrak. — Liczymy na wsparcie wojewody podlaskie-go i parlamentarzystów. Jako powiat jesteśmy „na deficy-cie”, nie mamy żadnej możli-wości zwiększenia pomocy.

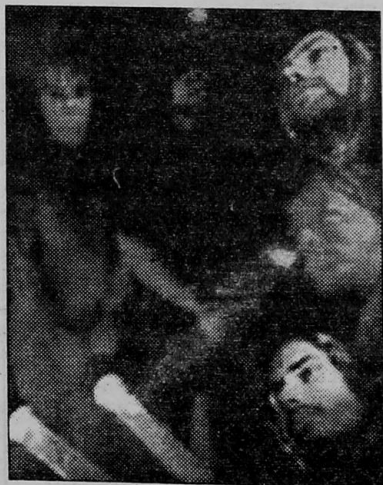
Regionalny Ośrodek Kul-tury obchodził w ubiegłym roku 50 lat. Rodowód wywo-dzi od historycznego już „Pe-deku”, czyli zasłużonego dla łomżyńskiej kultury Powiato-wego Domu Kultury. Władze centralne zapowiadają całko-witą likwidację dotacji dla po-wiatowych placówek kultury w latach następnych. (MK)



Prorockowanie

Na ósmy Non Stop Rock Fe-stiwal zaprasza po wakacjach Miejski Dom Kultury w Łom-ży. W piątek, 27 sierpnia 2004 roku, o godz. 19.00 w Klubie PopArt wystąpi znana poznańska grupa „Miracle”. Przebo-je muzyków z Wielkopolski prezentują rozgłośnie radio-we i stacje telewizyjne, a fanów przybywa w całym kraju.

Na zdjęciu: „Miracle”



Malarstwo poznzańskie

Galeria Arsenal w Białymstoku zaprasza na otwarcie (piątek, 27 sierpnia, godz. 18.00) malarstwa pracowni ASP w Poznaniu. Prace prezentują: Małgorzata Dawidek, Anna Pol, Małgorzata Szymankie-wicz, Alicja Światłoń, Joanna Za-harczuk, Wojciech Ławnicki, Mar-cin Łodyga, Radosław Jureczka, Radosław Szlaga. Kuratorem wy-stawy jest Wojciech Łazarczyk.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

27-29 sierpnia (piątek — nie-dziela) — • Rogate ranczo, godz. 15.00, 16.30 • Osada, godz. 18.00, 20.00;

30 sierpnia — 2 września (po-niedziałek — czwartek) — • Ro-gate ranczo, godz. 16.30 • Osada, godz. 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spo-sród Was, która w czwartek pierw-sza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kon-taktów”, otrzyma bezpłatne bile-ty na wybrany film.

Bliższe informacje o repertu-arze: tel. 216-75-19.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

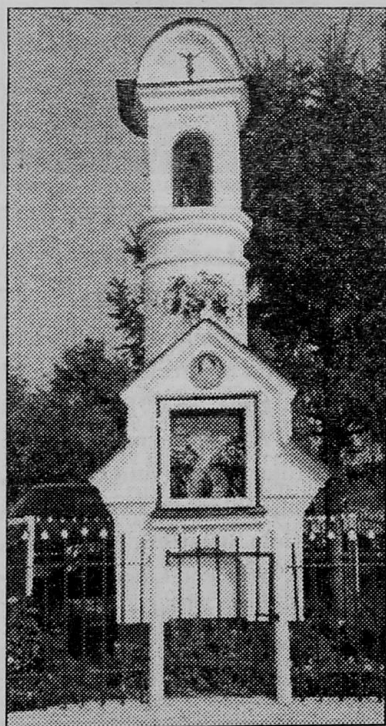


W DOWÓD WDZIĘCZNOŚCI

W załączeniu przesyłam Pani Redaktor Gabrieli Szczęsnej zdjęcie kapliczki z Figurą Matki Najświętszej z 1848 r., która stoi pośrodku wsi Piekuty, jako dowód wdzięczności za przepiękny artykuł, napisany przez Panią w 2001 roku. Nie zapomnę o nim do końca mojego życia.

Niech Pani Bóg Błogosławi w zdrowiu, a Matka Najświętsza niech się Panią opiekuje w pracy w tak pięknym, ale i bardzo ciężkim zawodzie.

Aniela Skłodowska
sołtys wsi
Piekuty
(powiat wysokomazowiecki)



NIETYKRYTE ZBRODNI

Zamordowanych Monikę (11 lat) i Januszkę (9 lat) przykrytych ściółką ojciec znalazł na skraju pobliskiego lasu. Od tej chwili mija 15 lat. Morderca dzieci wciąż pozostaje nieznanym. Śledztwo zostało umorzone.

Poniedziałek, 23 października 1989 roku. Monika i Januszek Faszczewscy wrócili ze szkoły. Zjedli obiad, pobiegli na łąkę, naprzeciw domu. Tu zwykle zbierali pieczarki. Pół godziny później matka, wychodząc od sąsiadki, widziała dzieci idące w stronę lasu.

Szybko zapadał jesienny zmrok. Rodzeństwa wciąż nie było w domu. Matka wysłała po siostrę i brata starszego syna. Wkrótce wrócił z dziadkiem, który, jak mówił, wybrał się do lasu po chrust.

Gdy wrócił ojciec, na poszukiwanie ruszyła cała rodzina. Dołączyli sąsiedzi. Powiadomili policję.

Po dobie w samo południe, na skraju pobliskiego lasu, ojciec dostrzegł kopczyk. Wystawała z niego niebieska skarpetka...

Na szyi Moniki zaci-

Prawda w niebie

śnięty był sznurek, przywiązany do drzewka. Januszek leżał obok...

Mijał czas. Śledztwo zostało umorzone. Henryk Żochowski, prokurator rejonowy w Wysokim Mazowieckim, powiedział: „To moja największa porażka”.

Rok 2004. Rodzinny dom Moniki i Januszki. Na podwórku kwiaty, dwa baraszkujące psiaki i sznury suszącego się prania.

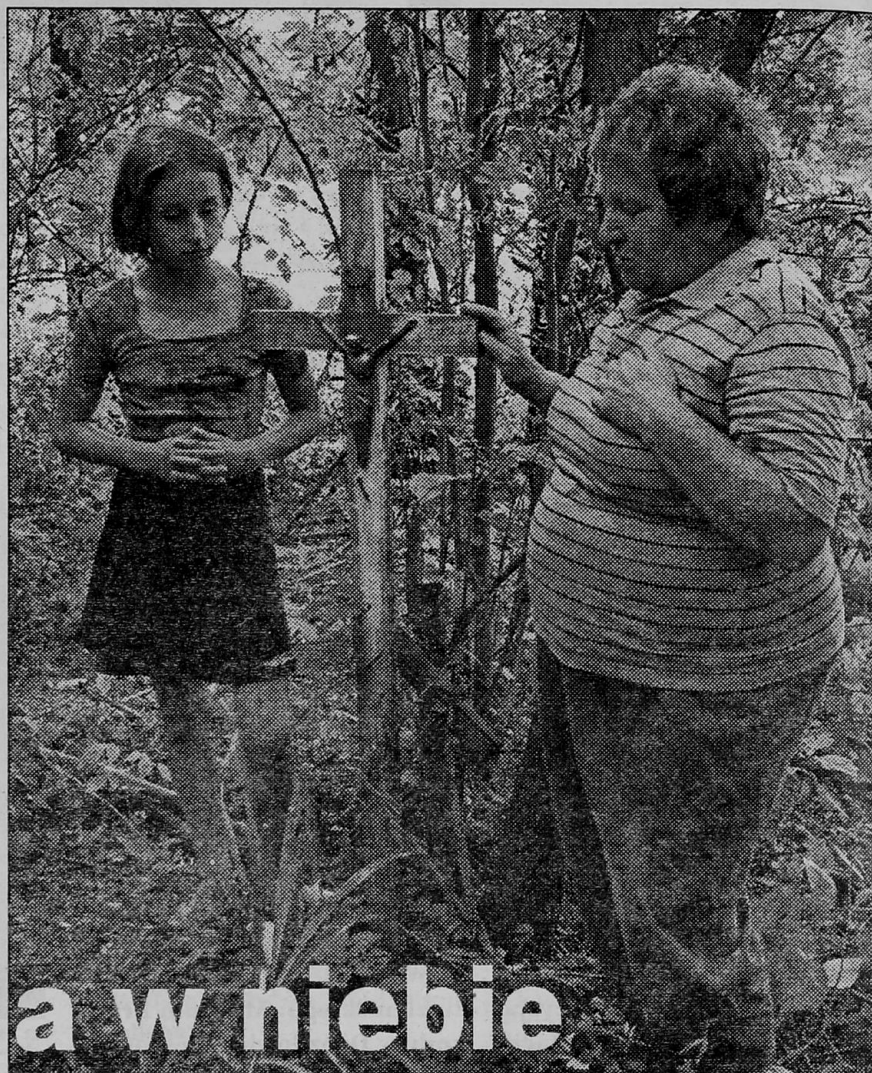
— Nic w moim sercu się nie zatarło, a na myśl ciągle przychodzą też straszne plotki. Ludzie powtarzali sobie wtedy, że to ja i mąż zamordowaliśmy nasze dzieci! Niesprawiedliwe słowo boli bardziej niż pobicie. Ale ja wierzę, że przyjdzie czas prawdy — mówi Cecylia Faszczewska.

Bilans ostatnich piętnastu lat. Córka Ania: mężatka, troje dzieci. Córka Agnieszka: mężatka, troje dzieci. Córka Ka-

Przy drzewku, do którego przywiązany był sznurek zaciśnięty na szyi dziewczynki, biały krzyż, znicze.

Lasowi także przybyło piętnaście lat. W Jenkach porodziły się dzieci.

— Od początku policja zrobiła błąd, nie mówiąc nam prawdy o okolicznościach tego, co się stało. O tym, że zbrodnia miała tło seksualne dowiedzieliśmy się z programu w telewizji! Śledczy zasła-



sia: mężatka, czworo dzieci. Syn Leszek: zostanie ojcem w październiku. Cztery lata temu umarł dziadek.

— I jeszcze zmieniło się to, że mąż dojeżdża do pracy w Białymstoku rowerem, a nie tak jak dawniej autobusem, 30 kilometrów w jedną stronę. Nie stać nas na bilet.

Idziemy tą samą drogą przez łąkę, na którą Monika i Januszek wybiegli ostatni raz w życiu.

niali się tajemnicą, a gdyby od razu powiedzieli o co chodziło mordercy, może ktoś coś by w związku z tym skojarzył! — ocenia postępowanie sprzed 15 lat stary mieszkaniec Jeniek.

— Czas zawsze broni mordercy — podsumowuje sołtys Mirosław Tarnowski. — Każdy dzień mija na jego korzyść. Ale na pewno nie uniknie kary tam, gdzie wszyscy się spotkamy...

GABRIELA SZCZESNA

Spółeczna Szkoła Podstawowa w Łomży

ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96

proceedzi nabór uczniów do klas „0”, I, IV i VI

Oferujemy:

- * wysoki poziom nauczania,
- * mało liczne klasy.

Ogłaszamy promocję do 12 września 2004 r.

...AND ENGLISH FOR ALL...

to profesjonalne kursy języka angielskiego
zajęcia z obcokrajowcem
placówka oświatowa

English Education Center
Łomża ul. al. Piłsudskiego 88
tel. 86-2190826, 4737768
www.eec.prv.pl

AUGUSTÓW

• W czwartek i piątek (26-27 sierpnia) na Jeziorze Białym odbywać się będą III Mistrzostwa Województwa Podlaskiego strażaków pływackich.

BIAŁOWIEŻA

• Gmina, będąca częścią Puszczy, stawia na turystykę. Z oczywistych względów nie ma tu typowego rolnictwa, a łąki i zasiewy owsa służą agroturystyce. Wymagania letników, przybywających z różnych stron kraju i świata, są coraz większe. Wielką atrakcją są przejażdżki bryczką, a jeśli jest bryczka, musi być koń, a więc siano i owies rosną właśnie dla niego!

• Wielkim powodzeniem cieszy się otwarte niedawno Muzeum Przyrodniczo-Leśne w Białowieży, jedno z najnowocześniejszych nie tylko w kraju. Efekty specjalne typu „światło i dźwięk” przysparzają wielu niepowtarzalnych wrażeń.

• Powstają projekty międzynarodowego turystycznego przejścia granicznego w Białowieży. Budowa, w porozumieniu z rządem Białorusi, finansowana z budżetu państwa, ma się rozpocząć w przyszłym roku.

CZEREMCHA

• Dofinansowanie z unijnego funduszu SAPARD umożliwiło budowę sieci kanalizacyjnej oraz modernizację oczyszczalni ścieków.

• Od początku XX wieku (Czeremcha powstała jako osada kolejowa) ludzie żyli tu i żyją przede wszystkim z PKP. Dzisiaj wiele się zmieniło (głównie pod względem zatrudnienia), ale kolej nadal jest podstawowym źródłem utrzymania.

CZYŻEW OSADA

• Generalnego remontu doczekały się po 40 latach szatnia i świetlica Szkoły Podstawowej.

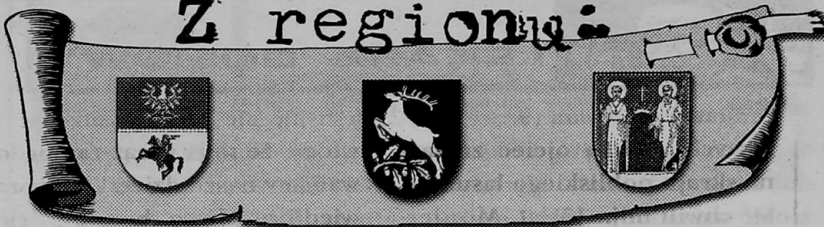
• Dobiega końca budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Koszt: 2 miliony 12 tysięcy złotych. Samorząd otrzymał 39 proc. dotacji z Mi-

Śmierć na własne życzenie

Przyjechali do Augustowa na wypoczynek. W poniedziałek, 23 sierpnia, sześciu mieszkańców Warszawy wypłynęło łódką na jezioro Sajno. Około 200 metrów od ujścia Kanału Bystrego trzech wskoczyło do wody. W pewnej chwili, po krótkiej kąpiel, młody (25 lat) mężczyzna zaczął tonać. Koledzy wciągnęli go do łodzi i założyli kapok. Jednak, mimo ich protestu, znowu wskoczył do jeziora i zdjął z siebie kapok. Po chwili zniknął pod wodą. Koledzy pospieszyli na ratunek. Niestety, utonął.

Przed wypłynięciem na jezioro, jak i w czasie pływania, wszyscy pili alkohol.

Z regionu:



nisterstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Uroczyste oddanie do użytku odbędzie się we wrześniu 2004 roku.

GRAJEWO

• W czwartek, 26 sierpnia o godz. 17.00 przy Klubie Hades zapłonnie ognisko dla dzieci, które spędzały wakacje w mieście i korzystali z imprez organizowanych przez Miejski Dom Kultury.

• W Zespole Szkół Miejskich nr 1 przygotowano pomieszczenie dla stomatologa. Jeśli znajdzie się chętny, będzie mógł uruchomić gabinet od września.

• Mimo rozstrzygnięcia przed kilkoma tygodniami przetargu na adaptację budynku po byłym Szpitalu Zakaźnym na mieszkania w ramach TBS, u nie rozpoczęły się żadne prace. Na mieszkania w tym budynku czeka 47 rodzin.

GRADY WONIECKO

• Warsztaty pod hasłem „Zaplanuj własną karierę zawodową” zorganizowało w popegeerowskiej osadzie Centrum Edukacji i Pracy OHP w Łomży przy współpracy z Agencją Nieruchomości Rolnych. Ze szkolenia skorzystało 30 młodych ludzi, którzy mieli także okazję zapoznać się z ofertami pracy i kształcenia w regionie.

NOWOGRÓD

• „Od dwudziestu lat obserwuję życie w Nowogrodzie. Z przykrością muszę stwierdzić, iż miasto wpadło w ostatnim czasie w okres marazmu, a nawet cofa się w rozwoju. Przejawy tego stanu widoczne są na każdym kroku”, ubolewa na łamach najnowszego nu-

upatruje szansy na rozwój samorząd Nowogrodu. Jednym z pomysłów jest wykorzystanie atrakcyjnych szlaków wodnych, jakimi są Pisa i Narew. Z innymi gminami, położonymi nad Pisą, stanowiącą drogę wodną na jeziora mazurskie, władze Nowogrodu planują budowę sieci stanic dla żeglarzy i spływów kajakowych. Chcą też ożywić prądowny szlak z Puszczy Kurpiowskiej Pisą, Narwią, a potem Wisłą do Gdańska. Niedługo spławiane było tą drogą drewno, teraz wyprawy mają odbywać turyści na tradycyjnych kurpiowskich puchówkach lub tratwach.

PLASKA

• 86 proc. powierzchni gminy zajmują lasy i to dzięki nim większość mieszkańców ma zatrudnienie. Istniejące tu zakłady usług leśnych dają pracę cały rok. Rolników można policzyć na przysiółkowych palcach jednej ręki.

• Włosi i Szwedzi są najczęstszymi gośćmi. Kanał Augustowski, architektoniczne dzieło na skalę światową, aż w trzech czwartych „mieści się” w granicach gminy Płaska. Dla cudzoziemców jest wielką turystyczną atrakcją.

RADZIŁÓW

• Od nowego roku szkolnego w Zespole Szkół Gminnych rusza roczne Liceum Ogólnokształcące. Zajęcia odbywać się będą w weekendy.

RAJGRÓD

• W Ośrodku Żeglarskim Yacht Clubu Arcus odbywa się kurs żeglarski dla niepełnosprawnych.

Dobre żniwa

Zbiory zboża są w tym roku wyższe o 16 do 21 proc. niż przed rokiem, a zbiory rzepaku aż o 45 do 63 proc. Polscy rolnicy zbiorą około 26 mln ton zboża i około 1,3 mln ton rzepaku, poinformowała Agencja Rynku Rolnego.

Na zdjęciu: ostatnie zbiory w powiecie wysokomazowieckim



meru „Gazety Nowogrodzkiej” jej redaktor naczelny Napoleon Fortini. Zapowiada apel do mieszkańców, organizacji społecznych i władz miasta z propozycją powołania rady promocji Nowogrodu. „Gazetę” wydaje miejscowy Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

• W ożywieniu turystycznym

SZPIETOWO

• Gmina chce zdobyć tytuł „Mistrza rozwoju lokalnego”. Ma dobre podstawy do ubiegania się o laury Centrum Badań Regionalnych i dziennika „Rzeczpospolita”, ponieważ w ostatnich trzech latach regularnie mieści się na liście najczęściej na inwestujących. Aby zostać Mistrzem, wysokie

tempo rozwoju gmina musi utrzymać kolejne trzy lata. Władze podkreślają, że decydującą rolę w sukcesach miało zaangażowanie się przed laty w tworzenie telekomunikacyjnej spółki Szeptel. Tylko w latach 2001-2002 sprzedaż jej akcji przyniosła około 10 milionów złotych, które umożliwiły budowę sieci wodociągowej, dróg, nowej siedziby gimnazjum i hali sportowej. Gmina ma jeszcze okazały pakiet walorów firmy i czeka na korzystny moment sprzedaży, aby sfinansować budowę sieci gazowej.

WIZNA

• Przyjemniej i wygodniej będzie uczniom Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w rozpoczynającym się roku szkolnym. Dzięki pomocy uzyskanej przez władze gminy, w Szkole Podstawowej powstanie nowoczesna pracownia komputerowa. Udało się samorządowi także zdobyć pieniądze na wymianę liczących już 40 lat posadzek.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Już po pierwszym meczu Mlekovity zwolniony został trener Bogusław Obłowski. Jego miejsce zajął Zbigniew Mandziejewicz.

ZAMBRÓW

• Dwie plantacje maku zlikwidowała w gminach Zambrów i Szumowo zambrowska Komenda Powiatowa Policji. Właściciele obu nielegalnych poletków w przydomowych ogródkach tłumaczyli, że mak wykorzystują do własnych potrzeb. Policja, nawet przyjmując ich zapewnienia za dobrą monetę, uprawy zniszczyła, aby nie wykorzystali ich producenci narkotyków.

ZBÓJNA

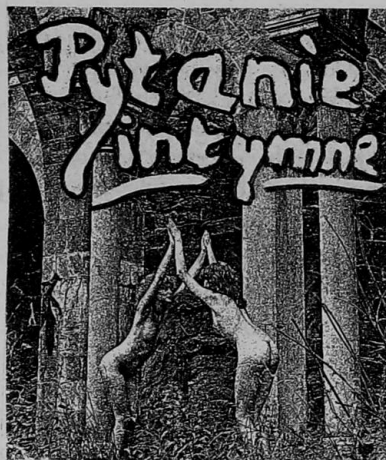
• Pierwszy od 10 lat przypadek naruszenia mogilników, czyli dawnych schronów bojowych wypełnionych w latach 70. ubiegłego wieku przeterminowanymi środkami ochrony roślin i innymi chemikaliami, stwierdzony został w rejonie Zbójnej. Na zewnątrz znalazło się kilka torebek substancji grzybobójczej. Otwór został ponownie zabetonowany, ale „bomba ekologiczna” w lasach koło Zbójnej wymaga bardziej zdecydowanych rozwiązań. Starostwo powiatowe w Łomży zwróciło się już do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o pieniądze na utylizację odpadów. Według szacunkowych obliczeń, na wywiezienie i zniszczenie około 100 ton chemikaliów potrzeba co najmniej milion złotych.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY





Mój mąż od dłuższego czasu przynosi do domu różne pisma pornograficzne. Najpierw je przede mną ukrywał. Kiedy to odkryłam, powiedział, że chce być dla mnie coraz lepszym kochankiem i z nich czerpie różne pomysły. Po rozmowie już się nie krył. Prosił nawet, żebym też oglądała, podsuwał mi niektóre obrazki i obserwowwał, jak zareaguję. Naprawdę nie zrobiły na mnie żadnego wrażenia, a niektóre budziły obrzydzenie. Myślę, że mąż zauważył moją obojętność. Był trochę zdziwiony, pytał o moje zdanie na temat różnych serii zdjęć. Przy niektórych można dosłownie stracić ochotę na seks, ale nie powiedziałam mu o tym. Teraz mąż nadal sięga po różne świeższczyki, a ja konsekwentnie unikam tej lektury. Zmieniło się jednak coś w naszym zachowaniu, a zwłaszcza, uważam, zmienił się mój mąż. Mam wrażenie, że oczekuje teraz ode mnie takich zachowań, jakie ogląda w gazetach. Powiedziałam mu ostatnio, że przecież nie jestem jedną z bohaterek tych pornograficznych opowieści. Odpowiedział, że na tym właśnie polega mój błąd. Czy pornograficzne lektury mogły tak zmienić męża?

Agnieszka

Mogło się tak stać. Częsty kontakt z pornografią może mieć różne następstwa w sztuce miłosnej. Pozytywnym efektem lektury jest działanie pobudzające, inspiracja, korzystanie z pomysłów i przy okazji rozbudzenie wyobraźni erotycznej. W rezultacie współzycie może być bardziej urozmaicone. Takie znaczenie pornografii znane jest od wielu lat i postrzegane jako afrodyzjak. W niektórych przypadkach zaburzeń seksualnych, stosuje się pornografię w celu wywołania podniecenia. Ale, proszę pamiętać, że w miłości dozwolone jest wszystko, jeśli partnerzy wspólnie na to się godzą i obojgu sprawia przyjemność.

Jednak pornografia może też mieć negatywny wpływ na związek. Tak dzieje się wówczas, gdy rodzą się nowe potrzeby i zbyt śmiało oczekiwania, niemożliwe do zaspokojenia w związku.



LEKARZ DOMOWY

Podjęłam pierwszą pracę i na dzień dobry zakład skierował mnie na badania. Musiałam zrobić wszystkie wyniki i okazało się, że mam anemię. Byłam zaskoczona. Czuję się dobrze, nic mnie nie boli, pracuję normalnie i nie skarżę się na brak apetytu. Skąd anemia i czy powinnam się leczyć?

Justyna

Jeśli nic nie dolega, samopoczucie jest dobre, nie ogarnia senność i zmęczenie, anemia nie jest groźna.

Najczęstszą przyczyną anemii, czyli niedokrwistości u kobiet, jest niedobór żelaza. Traci się je w czasie obfitej miesiączki. Nie można bagatelizować obfitych krwawień, bo mogą być oznaką mięśniaków albo zaburzeń hormonalnych.

§

POD PARAGRAFEM

W czerwcu skończyłam 61 lat i jestem na emeryturze. Dobrze się czuję i chciałabym nadal pracować. Nie jestem pewna, na ile pozwalają mi na to przepisy, bo słyszałam różne wersje. Najbardziej ciekawi mnie, ile mogę dorobić?

Przy okazji proszę o wyjaśnienie, ile może dorobić na umowę o dzieło moja koleżanka, która ko-

rzysta ze świadczenia przedemerytalnego?

Krystyna

Emeryci, którzy przekroczyli ustawowy wiek emerytalny (kobiety 60 lat, mężczyźni i 65 lat), mogą osiągać dodatkowe dochody w dowolnej wysokości. Jest tylko jeden warunek: nie mogą pracować u dotychczasowego pracodawcy bez

rozwiązania stosunku pracy, trwającego bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Ponowne zawarcie umowy o pracę z tym samym pracodawcą nie pozbawia prawa do pobierania emerytury.

Jeżeli umowa o dzieło nie jest zawierana z własnym pracodawcą, to pracownicy, korzystający ze świadczeń przedemerytalnych, mogą dorabiać bez ograniczeń.



POZNAJMY SIĘ

Puk, puk, odezwij się! Z tej strony Tomek. Mieszkam i pracuję w Belgii. Mam samochód, mieszkanie, brakuje mi tylko ukochanej Pani. Mam 36 lat, nie palę, nie lubię alkoholu, jestem po rozwodzie, ale mogę zawrzeć ślub kościelny. Wierzę, że z Tobą odnajdę więź w prawdziwą miłość. Napisz.

Tomek
z Belgii

Kocham przyrodę, podróżę, dobrą książkę i dobrą muzykę. Chciałabym poznać chłopca (do lat 25), który tęskni za kimś miłym i dobrym, ceni uczciwość, szczerłość i tolerancję. Dla którego ważna jest miłość i przyjaźń. Napisz. Zdjęcie mile widziane.

Samotna

Kawaler, lat 23 (178/64), zamieszkały w Polsce, a na stałe w Ameryce. Marzę o poznanie uczciwej, wysokiej, szczupłej dziewczyny (lat 22-24). Marzę, by mieć własną, szczęśliwą rodzinę. Jeżeli chcesz, wyjedziemy do Ameryki.

Józef

Zadbana (53/164), zaradna pracowita ze średnim wykształceniem, pozna sympatycznego, kulturalnego Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów. Jeżeli szukasz drugiej połowy i dłużej nie chcesz być sam, napisz, podaj numer telefonu.

Ania

Pozdrawiam wszystkie piękne panienki z Podlaskiego. Choć jestem Polakiem, los zawiódł mnie do słonecznej Grecji. Mam 40 lat, 190 m wzrostu, wysportowaną sylwetkę i śniadą cerę. Nadal jestem kawalerem. Do końca września będę w Polsce. Jeżeli jesteś pan-

na, lubisz słońce, muzykę, taniec i szukasz prawdziwego przyjaciela, napisz, podaj numer telefonu. Odezwę się na pewno!

Tadeusz

Wolna, lat 52, pozna miłego Pana w stosownym wieku. Jeżeli wciąż czujesz się młodo, napisz.

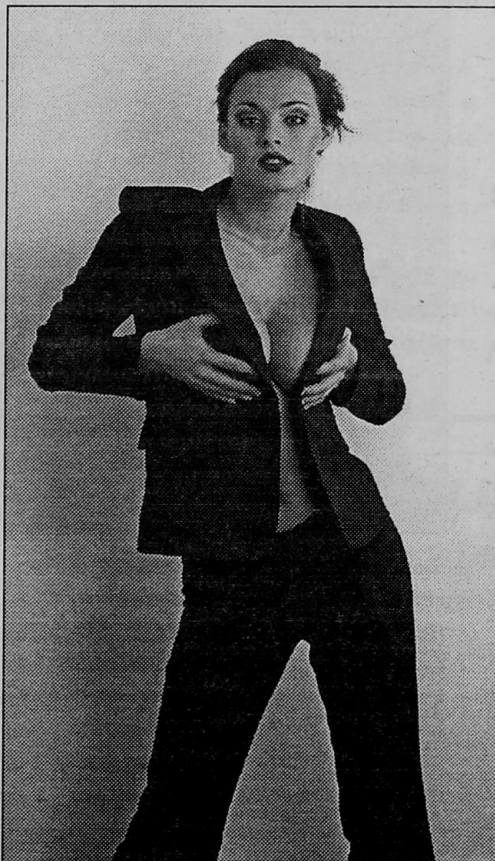
Ilona

Cześć! Mam na imię Konrad. Jestem wesółym kawalerem (30 lat) z okolic Ostrołki. Lubię dobre książki, pasjonuję się kulturą Wschodu, muzyką relaksacyjną. Chciałbym poznać uczciwą, werną dziewczynę, która szuka prawdziwej przyjaźni. Nie zawiodę Cię, nie rozczaruję. Czekam na Ciebie, moja Przyjaciółko.

Konrad

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Powiat na haju

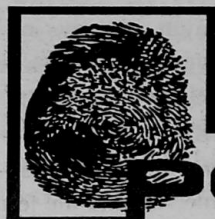
Zaczął się od zatrzymywania kilku młodych ludzi, przy których znaleziono narkotyki. Śledztwo, które prawie dwa lata prowadziła wysokomazowiecka policja przy wsparciu Centralnego Biura Śledczego zaskoczyło policjantów ogromną skalą handlu narkotykami, jaki odbywał się w niewielkim (10 tys. mieszkańców) Wysokiem Mazowieckiem i okolicznych miejscowościach.

W poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Łomży rozpoczął się ich proces. Na ławie oskarżonych zasiada piętnastu oskarżonych, w tym dwie kobiety; pięcioro jest tymczasowo aresztowanych. Głównemu oskarżonemu, Sylwestrowi Z., Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Większość z nich to ludzie młodzi, pochodzący z niezamożnych rodzin. Kilku było wcześniej karanych za różne przestępstwa. Adam S. (21 lat) przyznał się do winy. W śledztwie powiedział, że handlem narkotykami zajmował się od 2000 roku. Zaproponował mu to Sylwester Z., którego spotkał na dyskoce. Adam brał od niego duże ilości narkotyków po cenach hurtowych (za gram amfetaminy płacił mu 40–50 zł, a za gram marihuany 30 zł) i sprzedawał w „detalu” po 10 lub 5 zł drożej. Adam jest narkomanem, lecz się w ośrodku monarowskim. Przed sądem stwierdził, że po zatrzymaniu przez policję postanowił „powiedzieć prawdę” i skończyć z narkotykami.

Do winy przyznał się też Marcin S. (18 lat), szeroko informując o szczegółach. Motywem szczerości była także chęć wyrwania się z nałogu i „odmiany swojego życia”. Marcin określił siebie jako narkomana. Handel narkotykami stwarzał mu przede wszystkim możliwość dostępu do narkotyków. Jako na swoich „dostawców” wskazał także Romualda Cz. i Karola K.

Oskarżonych broni jedenastu adwokatów. Rozpoczęte w poniedziałek posiedzenie sądu potrwa do następnego poniedziałku. (MK)

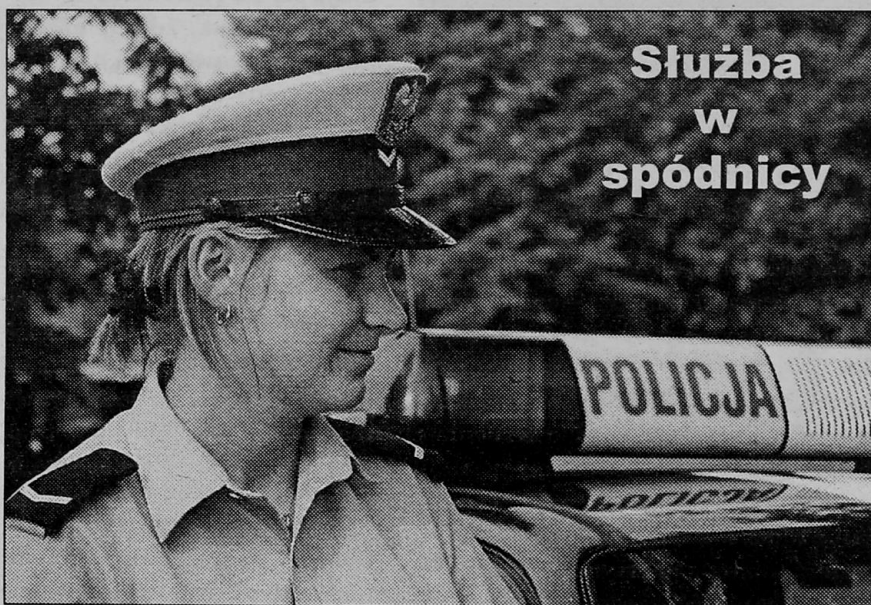


KRONIKA POLICYJNA

— Moja decyzja była świadoma i wynikała nie tylko z tradycji rodzinnej. Gdybym jeszcze raz miała wybierać zawód i służbę, byłoby to właśnie to! Nie wahałabym się ani chwili! — mówi sierżant Ewelina Ponią, jedyna kobieta w drogowym patrolu Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łomży.

Absolwentka Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie, obecnie studentka Wyż-

szej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, po kilkuletniej redakcyjnej praktyce postanowiła pracować w policyjnej „drogówce”. Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i Centrum Szkolenia Policji w Legionowie ukończyła z wyróżnieniem. To otworzyło jej drogę do egzaminu podoficerskiego, którego wynik „przełożył się” na awans od razu na stopień podoficerski. Oficjalnie otrzymała go 23 lipca, podczas tegorocznych obchodów Święta Po-



Służba w spódnicy

licji. Od ponad miesiąca pracuje w patrolu drogowym.

— Nie zapomnę zajęć, których celem było „oswajanie” nas z widokiem śmiertelnej ofiary wypadku drogowego. Właśnie niedawno, w pobliżu Marianowa, miałam do czynienia z taką sytuacją oko w oko. Praca w „drogówce” to wbrew pozorom wielki stres psychiczny i fizyczny. Jako kobieta, nie mam żadnej taryfy ulgowej i wcale tego nie oczekuję!

Za to na widok policjantki na drodze taryfy ulgowej spodziewają się kierowcy. Uśmiech od pierwszej chwili i nadzieja, że uwaga o ładnych oczach pozwoli uniknąć lub złagodzi karę.

— Z reguły mężczyźni są uprzejmi i sympatyczni, lecz kiedy oświadczam, że będzie mandat, widzę zaskoczenie w rodzaju „a jednak zrobiła swoje!”. Wtedy myślę sobie: „Zrobiłam to, co do mnie należy”. Tak było, jest i będzie! — zapowiada Ewelina Ponia.

Broń, kajdanki, gaz, lizak, notatnik służbowy. Można zaczynać. Sierżant Ewelina Ponia wsiada do radiowozu. Dzień. Noc. Świątek. Piątek. Ciepło. Zimno. Służba!

Na zdjęciu: sierżant Ewelina Ponia

Śmiertelna agresja

• Młoda kobieta (lat 29), która odeszła od męża, przyjechała do domu w Wasilkowie (pow. białostocki) po odzież swoją i dzieci. Doszło do kłótni. W pewnej chwili mężczyzna wbił jej nóż w klatkę piersiową. Zmarła na miejscu. Zabójca rzucił się do ucieczki. Zakrwawionego zatrzymali na ulicy policjanci.

• Zwłoki mężczyzny (33 lata) znaleziono w ładzie zaparkowanej przy ul. Gruntowej w Białymstoku. W samochodzie było kilkanaście pustych butelek po wódce. Przyczynę śmierci wyjaśni sekcja.

• Dwóch stałych bywalców bazaru przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku zaatakowało handlujące odzieżą małżeństwo. Najpierw jeden zamierzył się na kobietę deską, co skończyło się złamaniem ręki. Drugi zaatakował męża. Żona ruszyła w pościg za jednym z bandytów. Kiedy wróciła, jej mąż leżał na chodniku martwy. Policjanci zatrzymali obu napastników w wieku 61 i 46 lat. Co

było przyczyną śmierci, wykaze sekcja zwłok.

• Nóż w plecy wbił młodej mieszkance jednego z hoteli w Białymstoku pijany mężczyzna (ponad 1,2 prom. alkoholu). Zaatakowana została w drodze do łazienki. Z urazem płuca przewieziono ją do szpitala. Napastnika zatrzymano.

Śmierć na drodze

• Śmierć na miejscu poniósł pasażer (25 lat) alfa romeo na drodze Grajewo — Toczyłowo. Samochód wpadł do rowu prawdopodobnie podczas wyprzedzania.

• Śmierć na miejscu poniósł rodzeństwo w wieku 5 i 9 lat na skutek wypadku, spowodowanego przez ich matkę na zwirowej drodze Krasne — Cieśniski Wielkie (gm. Janów, pow. sokólski). Nie mając prawa jazdy, wracała oplem kadeitem z pola. W pewnej chwili, prawdopodobnie podczas wymijania traktora, straciła panowanie nad kierownicą. Samochód wypadł z drogi i za-

czął „koziółkować”. Podczas „dachowania” dzieci powypadały... Zszokowaną matkę, która doznała ogólnych obrażeń ciała, przewieziono do szpitala.

• Śmierć na miejscu ponieśli kierujący lanosem i jego pasażerka w pobliżu wsi Rudniki (gm. Zawady, pow. białostocki). Mężczyzna uderzył w tył nieoświetlonej przyczepy ciągnika. Po zderzeniu samochód zjechał na przeciwny pas drogi i czołowo zderzył się ze scanią.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny



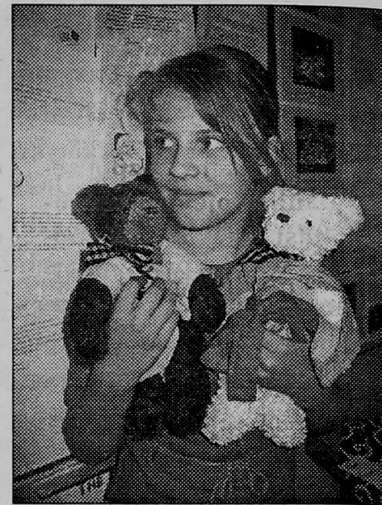
Z przygotowaniem dziecka do szkoły jest trochę jak z przygotowaniem go na urodzenie się młodszego rodzeństwa: nie ma dobrej recepty. Jeśli będziemy dziecku snuć wspaniałe wizje nadchodzącej zmiany, zafundujemy mu równie wspaniałe rozczarowanie. Z drugiej strony ostrzeganie przed trudnościami które nadchodzą, niebezpieczeństwami, przykrościami, łatwo może je przestraszyć i nastawić wrogo do szkoły.

pomoc rodzicielska potrzebna będzie na bieżąco. Aby jednak nie pozostać na poziomie stwierdzenia „nic nie możemy zrobić, więc nic nie róbmy”, pozwól sobie na opisanie kilku zabiegów, które pomogą dziecku rozpocząć i przetrwać szkołę bez szczególnych ran i porażek.

Jeśli to możliwe, pójźdź wcześniej z dzieckiem do szkoły, przejdź się po korytarzach, pokaż mu, gdzie będzie się uczyć, tak by pierwszego

odpowiedzialnym za to, co robi, jakie oceny zdobywa i jak sobie radzi. Nie pomagaj mu na siłę, ingeruj wtedy, gdy cię poprosi, i jedynie na tyle, na ile jest to konieczne. Ważne jest, by to dziecku zależało na dobrych ocenach, a nie Tobie.

Przygotuj się na to, że dziecko będzie ciebie potrzebować w najmniej oczekiwanych momentach. Jeden z moich znajomych miał pretensje do swojej córki, bo ta „nig-



Aby abecadło na główkę nie spadło



Tak naprawdę niewiele możemy zrobić, by przygotować dziecko na to, co naprawdę czeka je w szkole, bowiem

dnia szkoła nie była dla niego czymś zupełnie nowym i zaskakującym.

Pozwól dziecku poczuć się

dy z nim nie rozmawia”. Gdy pytał ją: „Jak było w szkole?”, odpowiadała „dobrze” i dyskusja się na tym kończyła. Zauważył jednak, że gdy chce z nim porozmawiać lub o coś się pyta, wtedy on jej mówi „później”, bo zwykle jest akurat zajęty. Tego „później” nigdy tak naprawdę nie było. Teraz, gdy jego córka wchodzi do pokoju i chce o czymś porozmawiać, on odkłada długopis i słucha. Rozmowa się nie urywa.

Pamiętaj, że „jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz”: dziecko musi ponieść kilka porażek. Pozwól mu wypić piwo, którego naważyło.

W trudnych chwilach przypomnij sobie swoje własne przygody ze szkołą i opowiedz o kłopotach, które miałeś. To pomaga dziecku spojrzeć

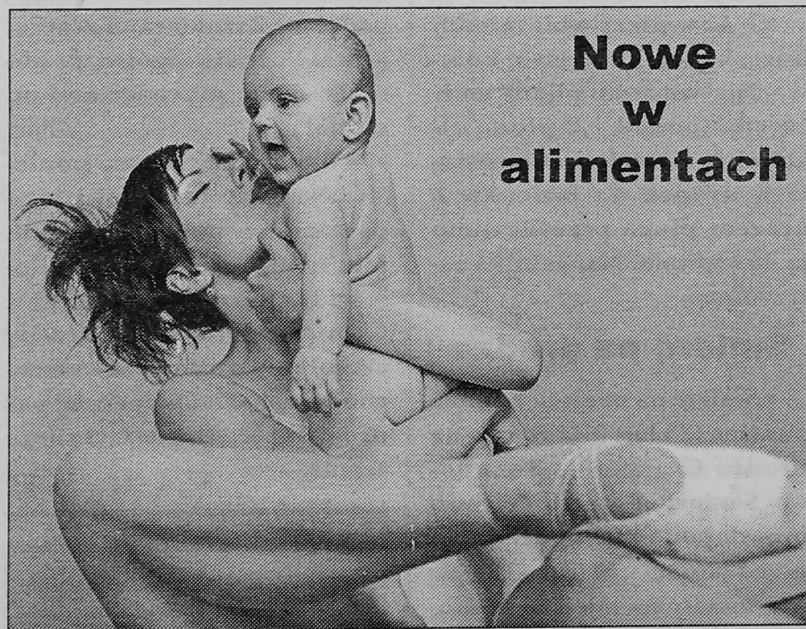
z dystansu na własne trudności i wymyślić konstruktywne rozwiązanie.

Wprowadź kieszonkowe, najlepiej takie, które będzie uzależnione od pójścia do szkoły. Na przykład: „Jesteś teraz w pierwszej klasie. Będziesz dostawać każdego tygodnia dwa złote kieszonkowego”.

Chwal rozsądnie, by dziecko wiedziało, za co je chwalisz. Nazywaj jego zalety. Na przykład: „Widzę, że odrobiłeś wszystkie lekcje. To się nazywa pracowitość”. Unikaj kar związanych ze szkołą i stosuj je tylko wtedy, gdy nie ma już innego wyjścia.

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor, dr psychologii, jest wykładowcą akademickim)



Nowe w alimentach

Zlikwidowany w kwietniu Fundusz Alimentacyjny został w ograniczonym zakresie przywrócony wchodzącą w życie od 1 września nowelizacją Ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Prawo do przywrócenia alimentów mają wyłącznie rodziny, które pobierały to świadczenie 30 kwietnia. Gdy do-

chód na osobę w takiej rodzinie nie przekracza 504 zł, od 1 maja otrzymują one dodatki rodzinne w urzędach gmin, w tym dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka w wysokości 170 zł. „Przywrócenie” alimentów w przypadku tych rodzin będzie polegać na wypłacie różnicy między pobieranym obecnie do-

datkiem na samotne wychowywanie dziecka, a 70 proc. kwoty alimentów, otrzymywanych w kwietniu. Jeśli owe 70 proc. było wyższe niż 300 zł na jedno dziecko, uprawniona rodzina otrzyma tylko 300 zł. W praktyce wyrównanie przysługuje w sytuacjach, gdy pobierane alimenty nie były niższe, niż 243 zł na dziecko. Urzędy gmin wypłacą jednorazowe wyrównanie za okres maj-sierpień, a potem będą wypłacać w zwiększonej wysokości co miesiąc. Zainteresowane rodziny muszą dostarczyć do urzędów gmin zaświadczenia z ZUS o wysokości pobieranych w kwietniu alimentów. Jeśli alimenty przysługiwały na więcej niż jedno dziecko, z rozbić kwoty na poszczególne dzieci.

Z „przywrócenia” alimentów mogą też skorzystać rodziny niepełne, w których dochód nie przekracza 612 zł na osobę. Nie figurują one w bazach danych gmin, gdyż nie

przysługują im świadczenia rodzinne, gdzie granicznym progiem dochodów jest 504 zł na osobę. Dlatego muszą złożyć w swoich urzędach gmin wnioski w tej sprawie. Również wymagane są zaświadczenia z ZUS o wysokości przysługujących w kwietniu alimentów z Funduszu Alimentacyjnego, a prócz tego zaświadczenie z Urzędu Skarbowego lub oświadczenie o innych dochodach. Te rodziny otrzymają świadczenie alimentacyjne w wysokości 70 proc. kwoty pobieranej w kwietniu, ale nie więcej, niż 300 zł na dziecko. Również jednorazowo wypłacone będzie wyrównanie za maj-sierpień, a potem wypłaty będą co miesiąc.

Taka regulacja prawna obowiązywać będzie tylko do końca tego roku. Według zapowiedzi rządowych, sytuację po 1 stycznia 2005 roku ma uregulować tworzona Ustawa o gminnym funduszu alimentacyjnym.

1 września 1939 roku, lądowe, morskie oraz powietrzne Polskie Siły Zbrojne, przekraczając granice III Rzeszy Niemieckiej, rozpoczęły działania wojenne. W obliczu podstępnej napaści bohaterki Wehrmacht otrzymał rozkaz ataku na jednostki polskiego agresora. W taki oto mniej więcej sposób rozpoczyna się, bijąca rekordy popularności, niemiecka gra komputerowa „Codename: Panzers”, reklamowana jako gra wiernie przedstawiająca realia II Wojny Światowej.

Wstępem do gry jest rozkaz do ataku, jako reakcja na rzekomą agresję Polaków. W kolejnych etapach walki gracz porusza się w ogniu

fi wkrótce na rynek polski. Przygotowywana jest polskojęzyczna wersja gry. Pierwotny termin premiery wyznaczony został na 1 września, a więc w rocznicę napaści Niemiec na Polskę. Został jednak przesunięty. Polska wersja została trochę zmieniona, nie przeczytamy, na przykład, że to my rozpoczęliśmy wojnę. Dodatkowo do gry będzie także specjalna ulotka z ostrzeżeniem, że w grze można spotkać elementy niemieckiej propagandy. Nie zmienia to jednak faktu, że gra trafi także w ręce odbiorcy polskich dzieci i młodzieży, czerpiącej wiedzę historyczną, jak ich europejscy rówieśnicy, także z telewizji,

filmów oraz gier komputerowych.

Przed laty, w komunistycznej Polsce, w książeczkach dla maluchów znajdowało się zazwyczaj zapisane grubą czcionką hasło: „Poczytaj mi, mamó”. Jak by nie patrzeć, namawiające rodziców do spędzania wolnego czasu ze swoimi pociechami. Aż się prosi, by i teraz, w Polsce demokratycznej, powrócić do dawnych wzorców i propagować ideę uczestnictwa dorosłych w zabawach dzieci. Do rąk naszych milusińskich nie trafiałyby może wówczas gry przekłamujące historię oraz gloryfikujące wszechobecną przemoc.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

Zagraj ze mną, mamó

działań wojennych i może sobie na przykład, zdobyć Warszawę. Na drodze stają mu jednak polscy żołnierze, w scenkach filmowych przedstawieni jako pijani osobnicy, zataczający się przed żołnierzami Wehrmachtu.

W Europie sprzedano już ponad 500 tys. egzemplarzy gry, w wersji niemieckiej i amerykańskiej. Kupowana jest jak świeże bułeczki. Największy niemiecki magazyn komputerowy wybrał ją nawet grą lipca 2004 roku. Jeszcze kilka takich „historycznych” gier, a młodemu pokoleniu Hitler jawić się może wkrótce jako istny anioł miłosierdzia, stojący bohatersko przed laty na straży niemieckich ziem oraz ogólnoswiatowego pokoju.

„Codename: Panzers” tra-



Były dyrektor byłej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku oskarżony został o podwójne rozliczanie delegacji, obiady w restauracjach, hotelowe noclegi z korzystaniem z telewizyjnego kanału erotycznego, a nawet zakup gumy do żucia za pieniądze Kasy Chorych. Sąd podsumował za to byłego dyrektora Jerzego F.: 2 lata w zawieszeniu, 3 tysiące złotych grzywny, zakaz sprawowania kierowniczych funkcji w publicznej służbie zdrowia na 2 lata i naprawienie szkody (7,3 tysiąca złotych). Dyrektor był podsumował wyrok: jestem niewinny, i zapowiedział apelację. W tym roku był dyrektor skazany został także za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. W tym kontekście sąd w kwestii gumy do żucia pomylił się okrutnie: po spożyciu należy żuć, by nie było chucha!



Grupa przyjaciół wybrała się na polowanie do Czerwonego Boru. Podzielili się na pary. Wieczorem jeden z my-

śliwych wrócił sam, uginając się pod ciężarem potężnego jelenia.

— Gdzie jest Janek? — pytają pozostali myśliwi.

— Janek miał atak serca parę kilometrów dalej. W pewnej chwili skulił się i umarł.

— To ty zostawiłeś tam Janka i przyniosłeś tu jelenia?! — pytają zszokowani koledzy.

— To była wyjątkowo ciężka decyzja. Ale pomyślałem, że Janka nikt nie ukradnie...

Prezydent Georg Bush witał się z grupą dyplomatów wysoko postawionych i gości, między którymi był i ambasador Polski w USA. Przywitanie przebiegało trybem: prezentacja, uścisk dłoni, następ-

ny w kolejce. Bush dochodzi do Polaka, następuje prezentacja: — Panie Prezydencie, Jego Ekszelencja Ambasador Polski.

— Polska!! Jakże się cieszę!! Zawsze podziwiałem pański mały, bohaterski kraj... — mówi Bush.

Prezydent ze świtą przeszli do następnego. Polak ma mieszane uczucia: miło usłyszeć, że Polska to bohaterski kraj, ale dlaczego mały? No, co prawda, w stosunku do USA... W tym momencie słyszy:

— Panie Prezydencie, Jego Ekszelencja Przedstawiciel UEFA.

— UEFA! Jakże się cieszę!! Zawsze podziwiałem pański mały, bohaterski kraj...

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY





Z JERZYM GRĄBOWSKIM

pilotem motolotniowym
Towarzystwa Lotniczego Białystok
brązowym medalistą w kategorii dwuosobowej
(z Krzysztofem Jurkiewiczem)
VIII Motolotniowych Mistrzostw Europy w Portugalii
rozmawia Hanna May

Skrzydła w brązie

— Otarliście się o srebro.
— O utracie „srebra” zdecydowała bardzo trudna konkurencja. Lecieliśmy z rejestratorami lotów dwustukilometrowym korytarzem i na trasie mieliśmy odszukać sześć zbiorników wodnych. Za każde wyjście z „korytarza” traciło się dwieście punktów. Anglicy wykonali zadanie bezbłędnie i zyskali tysiąc punktów. My raz zboczyliśmy i straciliśmy dwieście. Pozostałe załogi odnalazły zbiorniki, ale nie trzymały się trasy korytarza, czyli nie zaliczyły pół konkurencji. Po dyskusjach komisja sędziowska zrezygnowała z oceny własnie „korytarza” i do oficjalnej punktacji zaliczyła tylko ilość odszukanych celów. I stąd srebro przypadło załodze z Francji, my zdobyliśmy brązowy medal, a złoty Anglicy.

— Jak liczna była reprezentacja Polski na Mistrzostwach w Portugalii?

— Byliśmy jedyną załogą. O tak skromnej naszej reprezentacji zdecydowały różne względy. Generalnie wcale nie finansowe.

— Jak oceniasz organizację Mistrzostw Europy?

— Powiem jedno: takiej organizacji, jak w Łomży, nie ma nigdzie. U was zawsze jest najlepiej. Tam mieliśmy do dyspozycji pole namiotowe i spaliśmy w namiotach lub przyczepach. Trzeba było sobie radzić. Najbardziej męczyły piekielne upały 38–46 stopni C. Przez cały czas jeździła cysterka z wodą i spryskiwała teren. Widoki podobne do tych, które dwa lata temu obserwowałem w czasie Mistrzostw Świata w Hiszpanii. Tam „wylatałem” czwarte miejsce. Ale rok wcześniej, z Mistrzostw Europy we Francji, wróciłem ze srebrem. Z innych wrażeń nie potrafię zapomnieć strasznego pożaru lasu: ciągnął się 30 do 40 kilometrów między górami; cała dolina w ogniu i dymie.

— Gdzie w najbliższym czasie będzie latał medalista Mistrzostw Europy?

— W Łomży na VI Mikro-lotowych Mistrzostwach Województwa Podlaskiego. Już za tydzień.

— Dziękuję za rozmowę.

UWAGA!

ABSOLWENCI „ZAWODÓWEK”
I „PODSTAWÓWEK”

Ostatnia szansa zdobycia wykształcenia
średniego ze „starą” maturą

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Studium Eksternistyczne
w Miastkowie, ul. Łomżyńska 9

kontakt: tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412

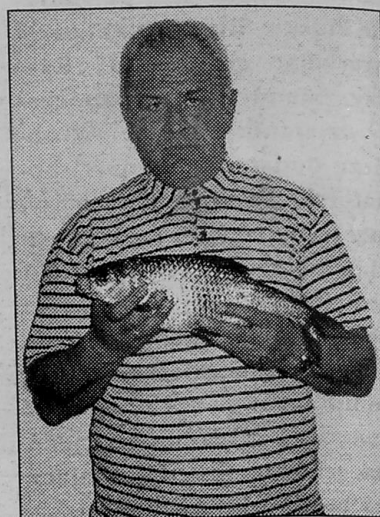
WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2004

Trofeum z gruntu

Dzień zacząłem od spinningowania. Bez efektu. Rozłożyłem gruntówkę. Przynętą była kukurydza. Po jakimś czasie wziął niezły kleń, ważył około 80 dkg. I oto o około 11.00 piękne branie: kleń o wadze 1,22 kg i długości 43 cm.

Wędkowałem na Narwi koło Czarnocina.

KAZIMIERZ
GRZYBOWIŃSKI
Łomża



„Mecz dobrej woli”

Po raz pierwszy w historii polskiego futbolu dwie drużyny ligowe zmierzą się w charytatywnym „Meczu dobrej woli”: Legia Warszawa — Wisła Kraków w Krakowie 3 września 2004 r. o godzinie 19.45.

Wszystkie pieniądze uzyskane

ze sprzedaży biletów oraz za wysłane przez widzów esemesy zostaną przekazane przez organizatora Fundacji TVN „Nie jesteś sam” na remont oddziału noworodków Uniwersyteckiego Szpitala w Krakowie. Początek transmisji w telewizji TVN o 19.45.

Zabawska w Olimpi

Rzadkiego zaszczytu dostąpiła Krystyna Zabawska z Białegostoku, reprezentująca Polskę na igrzyskach olimpijskich w Atenach. Tylko zmagania kulomiotek (i kulomiotów) organizatorzy przeprowadzili bowiem w Olimpi, miejscu starożytnych igrzysk, w którym nie mieli przyjemności gościć inni uczestnicy nowożytnego rywalizacji. Białostoczanka spisała się nieźle, zajmując 7. miejsce. Jak już informowaliśmy, krótki i bez większych sukcesów był

udział w igrzyskach badmintonistów z Suwałk Michała Łogosa i Roberta Mateusiaka. Start kompletnie nie wyszedł bokserom z Białegostoku. Aleksey Kuziemski i Andrzej Liczik przegrali już pierwsze walki z rywalami z Kazachstanu i Uzbekistanu. Do rywalizacji przystąpili dopiero w końcówce igrzysk kajakarze z Augustowa Marek Twardowski i Adam Wysocki, czyli największe medalowe nadzieje województwa podlaskiego w Atenach.

Psy na stadionie

XXXI Podlaska Wystawa Psów Rasowych pod Honorowym Patronatem prezydenta Białegostoku i Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku, odbędzie się 29 sierpnia 2004 (godz. 10.00–17.00) na stadionie MOSiR w „Zwierzyńcu” (ul. 11 Listopada 28).

Wystawcy z Polski, z Litwy, Białorusi, Rosji i USA zgłosili ok. 700 psów, reprezentujących ok. 130 ras. Najliczniej owczarki niemieckie (41), american staffordshire (33), yorkshire terriery (31), labrador retrievery (24) oraz rasy bardzo rzadkie Coton de Tulear (2), Irish Soft Coated Wheaten Terrier (1), Eurasier (1), Landseer (typ kontynentalno-europejski (1)).

W finale wybrany zostanie najpiękniejszy Pies Wystawy, najpiękniejszy Szczeniak, Junior, Weteran, Pies Rasy Polskiej, Pies Użytkowy i Najpiękniejsza Para Psów.

W programie pokazy psów policyjnych i wyścigi jamników.

PROMOCJA

blachodachówka

KAJA

24,50 zł/m²
BRUTTO

KOLBIS

Sieć Sprzedaży
Pokryć Dachowych

BLACHODACHÓWKI

BLACHY TRAPEZOWE

OBROBKI BLACHARSKIE

AKCESORIA DEKARSKIE

Sprawdź
Nas!

Autoryzowany Przedstawiciel KOLBIS
Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel. (86) 216 58 56



KONTAKTY

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3
wykonuje badania techniczne pojazdów

**SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY
PO WYPADKACH DROGOWYCH
Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ**

pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26
ZAPRASZAMY

REKLAMA

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
-491-522

47-0

CC 900 (1995r), alarm + gaz, tel.
218-51-04 po 17.00

4582

GOLF III 1.8 (1992r), gaz, el. szyber,
wspomaganie, immobilizer, alufel-
gi, airbag, 473-05-96 po 16.00

F

OPEL KADETT po wypadku, 216-
-28-66

4500

BUS 207D (1980r), 216-71-22

4613

GOLF III TD (1991r), Audi 80
(1988r), Passat (1998r) TDI, tel.
218-32-43

4596

OPEL VECTRA B (1995r), tel. 0-
503-76-76-89

4600

CC 700 (1994r), tanio, tel. 473-26-
27

4606

SPRZEDAM FORD Scorpio (1989r)
2.0 + gaz Ghia, 0-606-128-633

4608

FOCUS (2000r), salonowy, pełne
wyposażenie, 31700 netto, 0-501-
-40-77-11

4611

PEUGEOT 306 (1994r), gaz, tel.
216-97-36

4615

FORD Escort kombi 1.4dx (1992r),
216-93-67

4618

SPRZEDAM OPEL Astra Sedan
1.4 z gazem (1993r), tel. 0-694-657-
-980

4626

SPRZEDAM MATIZ (2000r), tel.
472-04-29, 0-505-062-745

4628

FIAT CINQUECENTO 704 (1996/
97), 5900; 0-606-605-499

4629

KREDYTY

* GOTÓWKOWE

do 20 tys. zł bez poręczycieli

* KONSOLIDACYJNE

na spłatę innych kredytów do 60 tys. zł

ŁOMŻA, ul. SENATORSKA 1

(róg Starego Rynku)

tel. 216 39 33

BIALYSTOK, ul. SIENKIEWICZA 2/2

tel. (085) 653 77 35

kom. 0-603 77 80 25

fak. 4118

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczycieli)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44

(Centrum Handlowe 4+)

Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 4178

Stacja Kontroli Pojazdów

Łomża ul. Piłsudskiego 48 (baza WZGS)
tel. 218-42-76

Wykonuje:

przeglądy samochodów osobowych,
dostawczych do 3,5 tony, zasilanych gazem

ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ SKUTERÓW I AKUMULATORÓW



REKLAMA

Weź całą,
zapłać za pół



Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz **18 675 PLN*** i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz **2 000 PLN**. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fak. 4170

NEXIA 1.5 + gaz (1996r), 0-693-
-646-759

4630

RENAULT 19 (1992r), stan b. do-
bry, 2169-788

4642

FIAT DUCATO 1.9D (1996r), stan
b. dobry, 2169-788

4642

VW GOLF III 1.4 (XII 1995r), 0-
-507-959-343

4631

OPEL ASTRA II czerwony - serwi-
sowany (1999), 218-22-73, 0-603-
-947-037

4634

POLONEZ CARO (1992r), tel. 0-
-692-63-61-33

4635

FORD SIERRA (1991r), stan do-
bry, (086)216-39-96, kom. 0-600-
-628-503

4643

VW VENTO (1992r), BMW E36 2.5i
0-604-57-47-45

4645

WYJAZDY PO AUTA do Niemiec,
Laweta, 0-696-02-47-45

4645-0

OPEL VECTRA 1.6 (1992r), gaz,
centralny zamek, el. szyby, nowe
opony, zadbane, 219-14-18

4646

VW JETTA 1.6D (1989r), 0-505-
965-553

4657

VW PASSAT 1.9TD (1993r), 197400
km sedan, 0-602-814-628

4663

SPRZEDAM AUDI 80 (1989r), czar-
ny 8800, fiat 126p biały (1996r),
1800, 0-507-08-01-76

4666

AUDI A4 1.9TDI kombi (1997r),
tel. 0-606-648-577

4668-0

ASTRA (1992r) 3-drzwi, 0-606-338-
-625

4671

POLONEZ CARO (1996r), gaz,
(086)278-35-95

4674

OPEL ZAFIRA 1.8 elegance, gaz, 0-
-502-047-687

4675

OPEL KADET 1.6 (1991r), szyber-
dach, centralny zamek, wspoma-
ganie, welur, 216-71-60, 0-503-186-
-125

4677

HONDA CIVIC (1998r), 80 tys. 0-
604-534-250

4683

FELGI ALUM. z oponami Primera,
0-501-764-547

4684

POLONEZ CARO (XII.1991), hak
+ gaz, tel. 217-92-19

4692

SPRZEDAM MALUCHA 1200 zł, 0-
-608-80-30-24

4704-0

TANIO SPRZEDAM Poloneza Caro
1.6 GLi + gaz (1996r), 0-608-52-48-
-90, po 19.00 (086)215-76-52

4705



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie 9.00-17.00 **BIALYSTOK**
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

SPECJALISTA PSYCHIATRA Zofia Dobrowolcz - także wizyty domowe, 0602 596 652.

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- obserwowanie stadium choroby na monitorze
- badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczyny
- badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- testy alergiczne wliczone w koszt badania

**Zapisy: Łomża,
tel. 0-506-293-665**

Badania wykonują lekarze specjaliści
Jedyny aparat na Podlasiu
posiadający certyfikat

GINEKOLOG - POŁOŻNIK Leszek Poppe informuje, że gabinet ginekologiczny został przeniesiony na ulicę Polową 15

MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, 0-606-277-193

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

BJN, 30 ton z podajnikiem, 216-57-51.

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę w belach, obornik, łąki do koszenia, tel. (029) 741-97-66, 0-509-030-982

MASZYN DO PRODUKCJI wieńców, choinek, 0-606-915-144, po 20.00 218-03-29

OLEJ NAPEŁDOWY niedrogo z dowozem, 0-604-331-972

CHŁODNIE DO mleka, 278-50-11, 0-606-931-339

SPRZEDAM, ZAMIENIĘ sieczkarnię jednorzędową kukurydzy (Mengele), (029) 7413-136.

WESTI GOLDENY, 0660-100-579.

SPRZEDAM GORCZYCĘ GIELCZYN, 216-26-00, wieczorem.

KWOTA MLECZNA - tanio, 0-606-325-495

DZIAŁKĘ 1013m² - Rybaki, 0-502-062-836

APARATY SŁUCHOWE



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

*Oferta ważna
do 17.09.2004*

ul. Bema 1 **ŁOMŻA**
tel. 218-63-63
tel. 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarek)
tel. 218-17-88

Promocja
3 x 0

Raty:
bez wpłaty
bez prowizji
bez odsetek

od poniedziałku do piątku
8:00-16:00 sobota na telefon

DZIAŁKĘ 67 arów - pozwolenie budowy 15km od Łomży, 0-508-887-006

OPEL ASTRA II 1.6 (XI.2003r), 0-509-133-283

SPRZEDAM UDZIAŁY w dobrze prosperującej firmie, 0-606-320-063

PIEC CO 43 KW MODERATOR 602-488-351

SIECZKARNIĘ KLASS czterorzędową z gniotownikiem - sprzedam lub zamienię na kombajn zbożowy tel. (086) 217-25-89

SPRZEDAM KANAPĘ skórzaną - 3, tel. (086) 473-70-41

PRODUCENT SIATEK ogrodzeniowych, Łomża, ul. Nowogrodzka 236. Możliwość transportu tel. 0-608-332-905, (086) 473-26-57

SZTACHETY TEL. 0-692-36-72-95.

SPRZEDAM SKLEP na Prusa, Łomża, 0-606-734-632

DZIAŁKA BUDOWLANA w Gielczyźnie, tel. 0-506-752-721

KWOTĘ MLECZNĄ 16545kg, (086) 271-61-38

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, tel. (086) 217-53-34, 0-506-04-14-90

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starych Kupiskach, 0-503-080-771

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

TOPOLE na palety, cena 130zł/m³, tel. 0-502-611-334, (029) 760-48-70

BRONE, 0-606-277-193

LOKALE

WYNAJME POMIESZCZENIA gospodarcze Ratowo Piotrowo 9, 216-57-51.

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38

WYNAJME LOKAL 135m², 0-606-915-144 po 20.00, 218-03-29

KUPIĘ DOM wolno stojący lub bliźniak, Łomża lub okolice, 0-505-033-300

SPRZEDAM LOKAL ul. Polowa 15, tel. 2150-513

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregową wykończony, tel. 0660 099 324.

SPRZEDAM DOM dwupiętrowy 350 m². Na parterze działalność gospodarczą, reszta część mieszkalna w centrum Łomży, 0604-175-204.

STANCJA, 216-36-63.

STANCJA 216-55-66.

STANCJA dla uczennic w Łomży, 2164-164, 0-606-246-121

KUPIĘ MIESZKANIE 0507 579 407.

SPRZEDAM 76m² z garażem Warszawa - Reguły (koniec Al. Jerozolimskich), 0-502-062-836

DO WYNAJĘCIA M-3, 219-12-01

STANCJA 2 uczniom, 2160-209

DO WYNAJĘCIA 100m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka z wyposażeniem, centralne ogrzewanie) w centrum Łomży, tel. 0-601-44-11-01

POKÓJ - uczniowie, 0-608-622-847, 216-60-90

STANCJA DLA dziewczyny, (086) 4738-597 po 21.00

WYNAJME M-3, trzypokojowe, Małachowskiego, 218-32-72



ŚP. ZYGMUNTA KOMOROWSKIEGO

serdeczne podziękowania
składa
pograżona w bólu
rodzina

f. 4688



KONTAKTY

SIERPNIOWY SZOK CENOWY

blach pokryciowych  BALEXMETAL

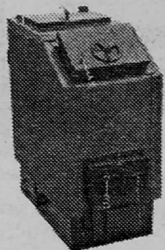
CENY od 19,00 zł/m² + VAT

AKCENT 

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

**Nowoczesne energooszczędne kotły C.O.
renomowanych firm z dolno-górnym spalaniem**



**NAJWIĘKSZY WYBÓR
CENY NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

MAJOR

Łomża
ul. Wojska Polskiego 51
tel./fax (0 86) 216 07 00, tel. (0 86) 216 94 55

STANCJA UCZENNICZY, 218-60-76
wieczorem 4601

STANCJA DZIEWCZYNOM,
(086)2160-446 4599

DO WYNAJĘCIA lokal przy Polowej
15, 0-692-230-461 4597

STANCJA, 4720-877 4602

STANCJA, 216-02-55 4619

POKÓJ UCZNIOWI 2160-570 4640-0

WYNAJME POKÓJ Z KUCHNIĄ 0-
604-44-93-66 4637

M-3 SPRZEDAM tel. (0-86) 2187194
po 16⁰⁰ 4639

M-4 SPRZEDAM 601-285-797 4641

STANCJA DLA DZIEWCZĄT W CEN-
TRUM 0600-659-150, 0692-807-093 4644

STANCJA UCZĄCYM 2163-574 4648

WYNAJME M-2 DZIEWCZĘTOM
2186263 4652

MERITUM NIERUCHOMOŚCI (086)
218-93-98, Legionów 7. Pilne: działka
nad Pisią! 4654-0

SPRZEDAM DOM w Łomży tel. 0603-
236-411 4659

SZUKAM KAWALERKI do wynajęcia.
693-156-660, (085) 718-66-34 4661

WYNAJME NOWE M - 4 w Warszawie
Ostrobramska 215-75-52 4667

SPRZEDAM M-3 (55mkw), parter, Sy-
biraków, 219-04-78 4671

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 2186-810 4681

STANCJA PANOM, 2166-923 4686

WYNAJME ŁADNY plac o powierzch-
ni 708m² przy ul. Pięknej, obok Szko-
ły Podstawowej nr 2, telefon 0-606-
928-065 4689

M-4 WYNAJME małżeństwu, 2180-
926 4891

STANCJA, tel. 275-55-45 4693

WYNAJME DWUPOKOJOWE mies-
kanie w Warszawie, 0-604-44-54-68 4694

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, 0-
600-824-192 4694

LOKAL DO WYNAJĘCIA 90m² w cen-
trum Zambrowa, parking, (086)271-
24-99 4694

DO WYNAJĘCIA M-3 umeblowane,
(085)739-43-20 4694

WYNAJME STANCJĘ dla dziewcząt,
Bema 39, 0-602-80-72-19 4698-0

SPRZEDAM WYNAJME budynek, 0-
600-89-64-36 4699-0

NOWY DOM sprzedam, Giełczyn, 0-
888-543-127 4707

WYNAJME MAGAZYN o pow.
380mkw, 130mkw, dobra lokalizacja,
duży plac manewrowy, tel. 0-503-044-
277 4707

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA,
ksero - „Opoka”, 216-48-39 4754-0

SCHODY - produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087)565 05 16, 0601 391 644 140-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoż-
nym, (086)2189-859, 0-504-101-766 3243-00

STUDNIE, (029)76-18-709, 0-604-
688-487 3306-00

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, 2160-
625, 0-505-233-964 3561-0

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-
59-91 3700-0



EKSPERTT Sp. z o.o.

Łomża, Al. Legionów 62 A

tel. 218 12 39,

tel. kom. 604 523 899, 602 422 660

DORADZTWO GOSPODARCZE

- Kompleksowe remonty mieszkań i domów (malowanie, szpachlowanie, układanie glazury i terakoty, układanie podłóg).
- Docieplanie budynków.
- Sprzedaż okien z PCV, aluminium, drewna - **PROMOCJA!**
- Sprzedaż drzwi antywłamaniowych, wejściowych, wewnętrznych; ogrodów zimowych, ścian kurtynowych oraz stolarki ognioodpornej.
- Sprzedaż żaluzji poziomych, verticali, rolet tkaninowych, mat bambusowych, moskitier, rolet zabezpieczających.
- Sprzedaż parapetów wewnętrznych i zewnętrznych.
- Sprzedaż samozamykaczy i automatyki drzwiowej firmy GEZE
- Sprzedaż okuć do konstrukcji całoszklanych **NOWOŚĆ!**
- Serwisowanie gwarancyjne i pogwarancyjne automatyki drzwiowej.

Wyżej wymieniony asortyment oferujemy Państwu

wraz z dostawą i montażem.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-
07-07 3847-0

USŁUGI KOPARKO-ładowarką nie-
miecką wszelkiego rodzaju z samocho-
dem, 0-601-94-20-52, (086)216-33-34 4550-0

RENOWACJA MEBLI, 0-503-586-340 4092-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
216-32-42, 0-604-430-889 4223-0

MALOWANIE DACHÓW, (086)271-
71-54, 0-600-536-488 4254-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 0-697-85-20-74 4322-00

TYNKI gipsowe, POSADZKI agrega-
tem, 0-502-418-315 4349-0

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891 4353-0

NAPRAWA: lodówki, zamrażarki, pral-
ki, 219-03-33 4374-0

AUTOMATYKA DO BRAM, 212-53-
48 4456-0

STUDNIE, 0-604-651-727 4509-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-698-
724-162 4558-00

Husqvarna

PILARKI, KOSIARKI,
WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ORAZ INNY SPRZĘT
LEŚNY I OGRODNICZY,
CZĘŚCI ZAMIENNE
ORAZ SERWIS

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY

„BOSCH”

Łomża, ul. Nowogrodzka 60
Tel. 216-69-10

ZAPRASZAMY!

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, klin-
kier, panele, 2170-680 4580

KRYCIE DACHÓW, więźby dachow-
e, materiały pokrywowe VAT 7%,
(086)218-58-93 po 19.00, 0-504-866-
351 4598

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-
410 4609-0

UKŁADANIE POLBRUKU 0-503-795-
381 4610-0

UKŁADANIE GLAZURY, cyklinowa-
nie tel. 216-92-40 4614

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
terakota, tanio 473-11-58 4616

KREDYTY BANKOWE 216-31-12, 216-
39-86 4621-0

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW tel.
216-96-93 4624-0

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Poznańska - pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje - 1200 zł/m² lub zamiana na mniejsze

Domy:

• Mickiewicza - bud. mieszkalny z pawilonem handlowo-usługowym, zabudowa
zwarta, stan surowy otwarty, pow. całkowita 275,26 m² - 80.000 zł

• Zdrojowa - pow. 160 m², stan surowy otwarty - cena 55.000 zł

Działki:

• Krasna - pow. 1371 m² - 55 zł/m²

Garaże:

• Kopernika - pow. 16 m² - cena 18.000 zł (do negocjacji)

• Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - cena 16.000 zł

KONTAKTY





Policealne Studium Zawodowe Ochrony Osób i Mienia VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2004/2005 na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Studium uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Studium stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Studium udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy: poniedziałek – piątek, godz. 9.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Maków Mazowiecki, tel. (029) 717-10-96

Ostrołęka, tel. (029) 766-70-43

REKLAMA

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-
-603-342-397

4625-o

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową i
„Białorusią” 0-609-421-781

4638-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, docie-
planie budynków 0-602-473-355, 0-
-602-105-979

4649

USA – DORADZTWO imigracyjne –
loteria, dokumentacje, wyjazdy, 0-888-
-640-647

4685-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, 216-72-21, 0-692-992-167

4690

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,
2150-119, 0-506-19-19-47

4690-o

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Brańsk ul. Witosa 10

tel. (85) 737-62-49

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (086) 271-07-63

4697

PBD „MAKBUD” w Łomży ul. Poligo-
nowa 12 zleci roboty brukarskie. Te-
lefon kontaktowy: (086) 218-555, 218-
-03-61

4702

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBO-
TA – Belgia, (085) 66-35-624.

4672-o

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-
-64, (086) 218-83-95

4185-00

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
-608-57-65-44

4202-00

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 217-
-90-48, 0-501-536-540

4243-o

OKAZJONALNE PRZEWOZY busem
w kraju i zagranicą, 0-602-423-529

4274-00

NIEMCY BUSEM każda sobota, 217-
-62-15, 0-608-778-708

4381-o

HANNOVER – BREMEN – OSNA-
BRÜCK, każda sobota, 215-76-25, 0-
-608-611-628

4381-o

HANNOVER (086) 2150-284.

4326-00

Europejskie Centrum Edukacji

ROTEX

Policealne Studium:

- agent celny, logista, spedytor
- asystentka stomatologiczna
- opiekunka środowiskowa
- asystentka – sekretarka

Łomża, Gimnazjum nr 1

ul. Reymonta 9

tel. (86) 218-44-39

REKLAMA

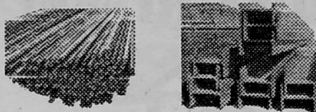
DYSTRYBUTOR STALI



OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1900 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STAŁOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45

tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70

www.rolstal.pl

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do 6-let-
niej córki – Hannover (Niemcy) wy-
magana znajomość niemieckiego tel.
2185-698

4647

MEBLE RUMIŃSKI - lakiernika, po-
mocnika lakiernika, stolarza meblo-
wego 2183-840

4651

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 2-mie-
sięcznego dziecka. Tel. 218-19-77

4660

FIRMA MEBLOWA „Home Pine” Sp.
z o.o. Kupiski Stare, ul. Armii Krajowej
17, Łomża zatrudni pracowników:

- mistrz zmianowy,
- stolarzy z doświadczeniem lub na przyuczenie,
- lakiernika meblowego lub na przyuczenie. Kontakt osobisty lub tel. (086) 216-54-03

4669

ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ do SKP,
0-608-415-148

4679

ZATRUDNIĘ OSOBE ambitną i pra-
cowitą o chęci rozwijania się – na sta-
nowisko PRAWNIKA (preferowana
osoba z orzeczeniem niepełnospraw-
ności). Kontakt tel. 216-22-59 wew. 25

4680

DRUKARNIA JDA poszukuje do pra-
cy młodych kandydatów do przyucze-
nia na stanowisko magazynier. Usta-
lenia warunków na miejscu ul. Koli-
browa 4, Łomża

4682

W ZAKŁADZIE drzewnym zatrudnię
od zaraz, 0-602-688-896

4691

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCÓW –
przeszkolenie wewnętrzne, 215-12-94

4696

MYJNIA – ZATRUDNIĘ mężczyzn, ko-
bietę, 2188-030

4699-o

POTRZEBNA POMOC w prowadze-
niu domu, 0-608-455-143

4706

HANDEL OBWOŻNY, 0-608-455-143

4706

ZWIERZĘTA

JAMNIKI, 0-694-370-393

4417-00

SUKĘ OWCZAREK niemiecki 5-mie-
sięcy, piękna, 2169-788

4642

KLACZE, ŻREBAKI, 0-606-277-193

4672

SZCZENIĘTA OWCZARKA niemieck-
kiego 7-tyg., sprzedam, 0-503-357-
-932

4678

INNE

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl,
(086) 473-16-50

4183-00

ZNALEZIONO OBRACZKĘ z datą
01.09.1984 r., kontakt tel. 218-01-45

4568

ZESPÓŁ, 0-502-038-944

4676

ZESPÓŁ – tanio, profesjonalnie, 0-
-692-379-366

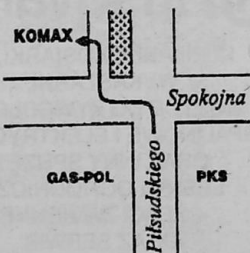
4676-o



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-503-044-277

4679



WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

4671



KONTAKTY



Studio Lato

Radia Białystok

**Festynowa niedziela w Zambrowie.
Słoneczne zabawy, gorące konkursy,
ekstraniespodzianki i superkoncerty**

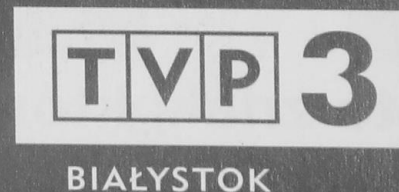
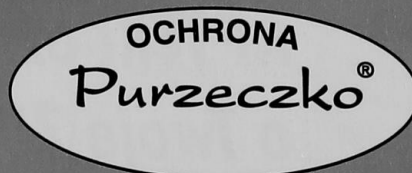
z Gwiazdą **DE MONO**

29 sierpnia od 14⁰⁰ Stadion Miejski

SPONSORZY STRATEGICZNI

Współorganizator:
**Miejski Ośrodek Kultury
w Zambrowie**

PATRONI MEDIALNI



BANK PEKAO SA



GAZETA
współczesna

Patronat ubezpieczeniowy UNIQA

SPONSORZY

• Stacja Paliw Rafinerii Gdańskiej LOTOS • Szeptel S.A. • Centrum Handlowo-Usługowe GREGOREK • Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi Sp. z o.o. • Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. • RENAULT Auto Zawadzki Sp. z o.o. Łomża • ERA GSM, KLUB DELTA • Marek Piotrowski • Zakłady Spożywcze BONA • LEADER PRICE • Agencja Finansowa GROSİK • Andy Optic Profesjonalne Usługi Optyczne • Hurtownia i Centrum Ogrodnicze ZORZA • GERMANOS ERA • McDonald's • Hurtownia Elektryk • PSB BEMEX • Sklep Komputerowy „HARRY AND SON” • CUKIERNIA FINEZJA Ryszard Jóźwik • Galeria Kwiatów „ES” Elżbieta Sasinowska • Fotosalon Ewa Piotrowska-Gosk • Zambrowski Portal Internetowy www.zambrow.org

Specjalna oferta
dla oszczędnych i wymagających

DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



MONTAŻ
razem z
OKNAMI

7%
VAT

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81, 218 43 22
Kolno Woj. Polskiego 10 tel. 086/ 278 24 62
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 477 11 55
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94

Lepszej oferty nie znajdziesz!



gorąca OFERTA



MICRA od **39 700 zł.** bo tak



ALMERA od **48 900 zł**
z akcesoriami gratis



PRIMERA taniej o **8100 zł**

www.nissan.com.pl

Lato bywa zmienne, ale oferta Nissana jest zawsze gorąca!
Zapoznaj się z nią i urzeczywistnij pragnienie posiadania
jednego z naszych modeli.
Korzystaj z lata w pełni...

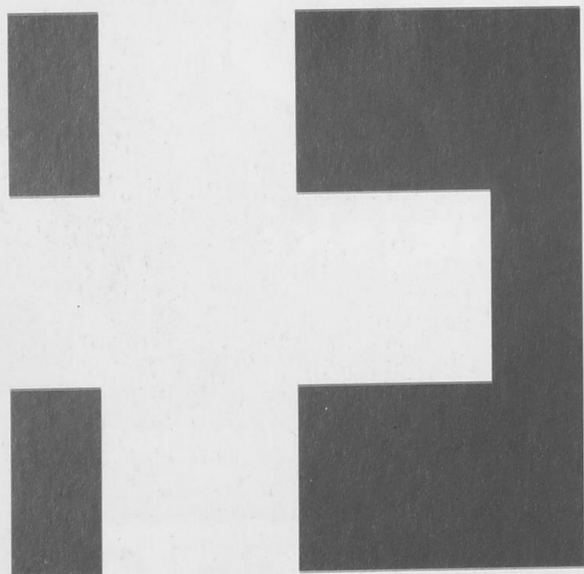
WAKACYJNA
PROMOCJA



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10
www.nissan.elk.pl

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać

WYBRANE DO **12%**
LEKI **TANIEJ**

APTEKI oznaczone tym znakiem dbają
o Twoje **ZDROWIE** i Twoją **kieszęć**.

pytaj w aptekach **dbam o zdrowie:**

CO MIESIĄC
specjalna oferta cenowa leków
w obniżonej cenie.

Apteka, ul. Bema 33, tel. 218-23-78
Apteka, ul. Dmowskiego 1C, tel. 218-30-15
Apteka, ul. Księżnej Anny 2, tel. 219-89-28
Apteka, ul. Polowa 45, tel. 216-28-28
Apteka, ul. Rządowa 2, tel. 216-51-16
Apteka, ul. Sikorskiego 126 D, tel. 216-56-11
Apteka, Stary Rynek 20, tel. 216-38-62